DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 133. | Wtorek, 6 (18) Czerwca. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. —Najwyższe nagrody.—Komisja likwidac.— Naczelnik zachodn. okręgu poczt. — Rozkaz warsz. ober-policmajstra.—Nominacje dworskie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa**.— Przegląd polityczny.—**Telegramy**. — Wyjazd JW. Jenerał-Feldmarszałka.— Podróż N. Pani.—Deputacja warszawska.—Podróż N. Pana. — Zamach na życie N. Pana. — **Wiadomosci telegraficzne**. — Bal w ruskim klubie. — Sprzedaż biletów. — Kronika kościelna. — Jarmark na wełnę.—Porównanie dochodów na drogach żel. — Wypadki na kolei. — Wypadki. — **Słowiańscy goście** (Pobyt w Petersburgu. — Przyjazd do Warszawy). — Wystawa etnograficzna.—**Afryka**. Cesarstwo abisyńskie. — **Ameryka**. Podróż prezydenta. — **Anglja**. Meeting; reforma izby panów.—Przegląd wojsk.—**Austrja**. Powrót cesarza.—Rada państwa. — Położenie Austrji.—Amnestja.—Prymas; Deak.— Odroczenie sejmu.—Opozycja kroatów.—**Francja**. Ciało prawodawcze.—Zaprzeczenie.—Dary.—**Grecja**. Parostatek *Arkadjon*.—**Hiszpanja**. Obawy.—**Meksyk**. Ces. Maksymiljan. — Wypadki. —**Niemcy**. Związek celny.—**Prusy**. Powrót króla.— **Turcja**. Aresztowania.—Powstanie kandjockie.—**Włochy**. Zjazd w Rzymie.—Porozumienie z Rzymem. — Budżet robót publicznych. — **Korespondencja** ze Lwowa.—**Rozmaitości**.

FEJLETON.—**Kronika Warszawska**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Wyroby platerowane Hennigera, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Czerwca.

Najwyższy Ukaz z dnia 18 marca r. b., nadający, spadkobierczyni jenerał-lejtnanta Gilienschmidta, jego córce, żonie jenerał-majora Kołzakowowej, posiadaczce majoratu Przedecz, w pow. Włocławskim, w takież posiadanie folwark Kubłowo w tymże powiecie, zamieszczony był w ruskim tekście, w N. 122 *Warsz. Dniew*.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 2,774, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca) r. b. Frydrychowi *Mieczke*, właścicielowi dóbr Dębie, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kamień, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 409, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Leopoldowi *Kieman*, właścicielowi dóbr Kopydłów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Wilcza-góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 15,050 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca) r. b. Sukcesorom Aleksandra *Wilczewskiego*, właścicielom dóbr Grojewo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,984 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Aleksandrze *Parczewskiej*, właścicielce dóbr Wodzierady, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wodzierady, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 336 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Janowi *Czerniawskiemu*, właścicielowi dóbr Bilsko i Putyk, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, Gminie Brzozówka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 453 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Juljanowi *Sulkowskiemu*, właścicielowi dóbr Smardzewo-Kmiece, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Kleniewo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,668 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Bibjannie *Szaniawskiej*, właścicielce dóbr Teklin i Platon, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Narama (Biała), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,680 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Leopoldowi *Strzeszewskiemu*, właścicielowi wsi Dąbrówka-sieradzka, położonej w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Bogumiłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 49,119 kop. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Hipolitowi i Karolinie *Stojowskim*, właścicielom dóbr Gruszczyn i Krasocin, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Włoszczowskim, Gminie Krasocin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,668, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Stanisławowi *Gąsiorowskiemu*, właścicielowi dóbr Dobromierzyce, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Gostynne, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,780 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Maksymiljanowi *Leszczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Ruszcza Płaszczyzna, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Łoniów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 10,541 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Janowi *Borowskiemu*, Antoniemu *Kownackiemu* i Sylwestrowi *Kłobukowskiemu*, właścicielom dóbr Strużewo i Bytoń, położonych w Gubernji Warszawkiej, Powiecie Radiejowskim, Gminie Bytoń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 18,845 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Henrykowi *Wejchert*, właścicielowi dóbr Blęszno, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Częstochowskim, Gminie Stara-chuta, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,606 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Wiktorji *Bereckiej* i Adolfowi *B. enejsen*, właścicielom dóbr Popiecze, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejnskim, Gminie Święte-jeziory, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,280, przypadające na mocy rozporządznia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Emilowi *Mrongowjus*, właścicielowi dóbr Piłokalne A, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Lubow, wysłane zostało do Kasy Gu-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Wczorajsza niedziela nie dostarczyła nam obfitych materjałów do sprawozdawczej kroniki. Deszcz ulewny trwający z nocy do popołudnia, popsuł zamierzone spacery zamiejskie, a nawet i piękne chodniki w alei belwederskiej, zamienione w grzązkie kałuże, odstręczyły pieszych wędrowców od ulubionej po nich przechadzki. Jednakże, zanim opowiemy słotne dzieje dnia wczorajszego, musimy poprzednio zdać sprawę z sobotniej muzykalno-kwiatowej zabawy, połączonej z loterją fantową, jaka dorocznym zwyczajem, odbyła się w ogrodzie Saskim. Prawda że i ta, zwykle tak świetna i tak tłumnie odwiedzana uroczystość, nie powiodła się w tym roku z powodu dnia zimnego i chmur grożących deszczem—zawsze jednak zgromadziła do ogrodu znaczną liczbę osób, a dobroczynne damy, idąc za przykładem dostojnej małżonki JW. Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, zasiadły pod namiotami sprzedając w tych szlachetnych sklepach miłosierdzia, bilety na loterję, kwiaty, cukry i t. p., na korzyść ubogich zostających pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności. Cztery muzyki wojskowe, oraz orkiestra pp. Lewandowskiego i Kuhnego przygrywały spacerującym, którzy jednak, pod wrażeniem chmurnego nieba, nie byli ożywieni zwykłą na podobnej zabawie wesołością. Jednakże sprzedaż biletów na loterję odbyła się pomyślnie, a wiele bardzo osób powracało z ogrodu, unosząc z sobą dary kapryśnej fortuny, rozdane najczęściej nieodpowiednio do indywidualności i płci wygrywających je osób. Widzieliśmy naprzykład, neseserkę damską zawierającą różne przyrządy do robótek ręcznych, w posiadaniu jakiegoś wąsatego i brodatego jegomościa, a cygarniczkę z perłowej masy, w delikatnych paluszkach jakiejś blądowłosej dziewicy. Indziej znowu, znany nam stary kawaler, wygrał lalkę dziecinną, a zwiędła już panna szpicrutę i haftowane szelki! Z tem wszystkiem jednak, powtarzamy, sobotnia zabawa kwiatowa czy muzykalna w ogrodzie Saskim, z przyczyny grożącej słoty nie była tak świetną jak zwykle, a nawet i zakończyła się bez zapowiedzianych ogni bengalskich i fajerwerków, gdyż z obawy deszczu, zamiast ogni puszczono tylko wodę z ogrodowej fontanny. Nie wiemy dotąd cyfry zebranego dochodu — znacznym on jest zapewne, dzięki poświęceniu zacnych dam zajmujących namioty i dobroczynności przybyłych do ogrodu osób, lecz niedorównywa zwykłym z takich zabaw rezultatom pieniężnym. — Wracając do wczorajszej niedzieli, podajemy jeden tylko fakt godzien uwagi—spełnił się on w sali Doliny Szwajcarskiej, gdzie przybyłe już do Warszawy dwie orkiestry, a raczej jedna z dwóch złożona, pod kolejną dyrekcją pp. Orzechowskiego i Fausta, ukazały się po raz pierwszy na estradzie zajmowanej dotąd przez Bilsego. Zdaje się, że i potrzeba dobrej muzyki na otwartem powietrzu i ciekawość usłyszenia nowo sprowadzonych orkiestr, musiały być wielkiemi, skoro pomimo świeżo spadłej ulewy i okropnego błota, publiczność zajęła salę Doliny. W gronie tych ciekawych słuchaczy znajdowali się, uczeni profesorowie muzyki, znawcy wytrawni, oraz artyści. Wszyscy z niecierpliwością, a bardziej jeszcze z niedowierzaniem, pragnęli usłyszeć tę orkiestrę, która ośmieliła się przybyć na cały sezon do Warszawy, przyzwyczajonej do wybornych koncertów Bilsego. Wreszcie, dała się słyszeć nowa orkiestra i zaraz po wykonaniu pierwszych numerów programu, powitaną została salwami hucznych oklasków. Nie będziemy tu zaraz po pierwszym koncercie ani porównywać, ani oceniać stanowczo wartości nowo przybyłej do Doliny orkiestry — powiemy tylko, że zdaniem surowych i kompetentnych sędziów, należy ona do najlepszych i z pewnością zadowolni warszawską publiczność. Program wczorajszy nie zawierał wprawdzie ani symfonji, ani żadnego z wielkich utworów klasycznych, jednakże dał sposobność popisu solistom orkiestry pp. Orzechowskiego i Fausta, mianowicie zaś klaryneciście, trębaczowi i wiolonczeliście, do okazania znakomitych zdolności. Scena i arja na klarynecie—Bacha, arja koncertowa na trąbce Vollweitera i warjacje na wiolonczelli z „Sehnsuchts-walc" Servais'go, wykonane były wybornie i dwukrotnie powtórzone zostały na powszechne żądanie słuchaczy. Zdaje się, że pod tak dobrą wróżbą rozpoczęte koncerta w Dolinie powiodą się świetnie w tym sezonie, jeżeli zwłaszcza, wkrótce już mające rozpocząć się kalendarzowe lato pogodniejszem będzie od antikalendarzowej, tegorocznej wiosny! Dodać tu jeszcze winniśmy że pomimo chłodnego powietrza, w alkazarze warszawskim zebrali się liczni amatorowie, a sale obydwóch teatrów napełnione były.

Al.

bernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 756 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Franciszkowi *Ulrich*, właścicielowi dóbr Wysokie-średnie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Górki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 972 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Aleksandrze *Libchen*, właścicielce wsi Szczeglin, położonej w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Stopnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 29,698 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Ludwikowi *Okęckiemu*, właścicielowi dóbr Hańsk cz. 2-ga, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Włodawskim, Gminie Hańsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 23,021 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Ludwikowi *Okęckiemu*, właścicielowi dóbr Hańsk cz. 1-sza, położonych w Gub. Siedleckiej, Pow. Włodawskim, Gm. Hańsk, wysłane zostało do Kasy Gub. Siedlekiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,265 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Onufremu *Krzywińskiemu* i Dymitremu *Bonnet*, właścicielom wsi Pogorzelec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Pogorzelec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,037 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Stanisławowi *Zaborowskiemu*, właścicielowi dóbr Zbjewo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Przedecz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,150 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Józefowi *Zielińskiemu*, właścicielowi dóbr Leszcze, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Kłodawa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,358 k. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Pawłowi *Kunkiel*, właścicielowi dóbr Obalki i Wietrzechowice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Zagrodnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 813 kop. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Stefanowi *Bielowskiemu*, właścicielowi dóbr Borowiec, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Oblasy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 144, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. sukcesorom Stanisława *Cygańskiego*, właścicielom dóbr Opiesin, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Mazew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,172 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Ettce *Bergsohn*, właścicielce dóbr Łychów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grójeckim, Gminie Jasienice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 554 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Marjannie *Perkowskiej*, właścicielce dóbr Jedlicza A., położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzinskim, Gminie Nakielnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,233 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. małżonkom *Kuszel*, właścicielom dóbr Czarna, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Ładzyń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,795 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Marjannie *Cholewińskiej*, właścicielce dóbr Wyrobne, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Gostków, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Łęczyckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,835 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Cyprjanowi *Niewierskiemu*, właścicielowi dóbr Sędzice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Bartochów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,096 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Stanisławowi *Szamota*, właścicielowi dóbr Kobiele-małe, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Kobiele, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,079 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Alfonsowi *Goroch*, właścicielowi dóbr Wołoska wola, położonych w Gub. Siedleckiej, Powiecie Włodawskim, Gm. Turna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 16,634 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Czerwca r. b. Hr. Izabelli *Łubieńskiej*, właścicielce dóbr Zaborów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Zaborów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,977 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Ludwikowi *Dłużewskiemu*, właścicielowi dóbr Dłużew, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Minskim, Gminie Siennica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,253 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Wawrzyńcowi i Zofji *Małachowskim*, właścicielom dóbr Radomyśl-stary, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Zbuczyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,330 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Antoninie i Lidji von *Ettingen*, właścicielom dóbr Bałucz, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Bałucz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,704 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Czerwca r. b. Laurze *Szaniawskiej*, właścicielce dóbr Krasówka, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, Gminie Lubenka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 924 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Chaimowi-Joskowi *Fridman*, właścicielowi dóbr Karczewice, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Węgrowskim, Gminie Jaczew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,192 k. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Czerwca r. b. Scholastyce *Szmidt*, właścicielce dóbr Witów, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Grzybki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 290 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 3 (15) Czerwca r. b. Sabinie *Matłaszyńskiej*, właścicielce dóbr Szewce-nadolne, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Wojszyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Naczelnik okręgu pocztowego zachodniego podaje do wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie, znosi się od d. 1 (13) Września 1867 roku, przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej w obrębie Królestwa Polskiego i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencji niefrankowanej, odmawiało przyjęcia jej z uiszczeniem przypadających na dochód skarbu opłat pocztowych.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: Odwołując rozporządzenie, ogłoszone w rozkazie do policji z 10 (22) stycznia 1865 r., polecam Warszawskiej policji co następuje: 1) Wydawane dotychczas przez pp. policmajstrów pozwolenia na zabawy w domach prywatnych z powodu wesel, imienin, chrzcin, balów i t. p., z muzyką lub bez tejże, znoszą się, z tym tylko warunkiem, aby pp. właściciele lub rządcy domów o zabawach podobnych meldowali wcześnie policji, za pośrednictwem miejscowych naczelników rewirów, dla czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem. 2) Pozwolenia zaś na zabawy tego rodzaju, mające miejsce w zakładach publicznych jako to: restauracjach, bawarjach, szynkach i t. p. wydawać jak dawniej z zarządu policji za opłatą po rs. 1 k. 80, na rzecz kasy miejskiej, z obowiązkiem okazania tego pozwolenia właściwemu komisarzowi cyrkułowemu.

Nominacje dworskie. Przez Najwyższe ukazy imienne, do kantora dworu, mianowani zostali: d. 23 kwietnia: urzędnik do szczególnych poleceń przy jenerał-gubernatorze moskiewskim, asesor kolegjalny, Eliasz *Poznakow* — i sędzia pokoju powiatu wołokołamskiego, pośrednik polubowny i tłómacz przy moskiewskiem głównem archiwum ministerstwa spraw zagranicznych, radca honorowy, Aleksander *Bereznikow* — kamerjunkrami dworu Jego Cesarskiej Mości; członek honorowy moskiewskiej rady ochron, kamerjunkier, radca kolegjalny, Leonid *Gorainow* — szambelanem, a deputowany szlachty powiatu podolskiego, gubernji moskiewskiej, sekretarz gubernjalny, książę Aleksy *Szachowski* — i honorowy dozorca 3-ej moskiewskiej szkoły powiatowej, sekretarz gubernjalny, Leonid *Panin* — kamerjunkrami dworu Cesarskiego; księżniczka *Olga Gruzińska*, księżniczka Zeneida *Urusow*, panna Marja *Buturlin*, księżniczka Natalja *Dołgorukow*, panna Marja *Katenin* i księżniczka Leonida *Golicyn* — frejlinami Najjaśniejszej Cesarzowej Jejmości; d. 26 kwietnia: panna Katarzyna *Tiutczew* — frejliną Jej Cesarskiej Mości; d. 30 kwietnia: marszałek szlachty powiatu możajskiego gubernji moskiewskiej, kamerjunkier, radca stanu, hrabia Aleksy *Uwarow* — szambelanem dworu Jego Cesarskiej Mości; i panna Anna *Achlestyszczew* — frejliną Najjaśniejszej Cesarzowej Jejmości. (*Siew. Pocz.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Czerwca.

Od czasu powrotu cesarza austrjackiego do Wiednia po uroczystościach koronacyjnych w Peszcie, więcej zwracają uwagę na radę państwa, gdzie miała być roztrząsana kwestja konkordatu. Wiadomo, że p. Beust nie jest zapalonym jego zwolennikiem, nie tylko dla tego, że sam jest wyznania ewangielickiego, ale także, iż uważa konkordat za niemożliwy do utrzymania, tembardziej, że takowy nie obowiązuje Węgier i wprowadzeniu jego do wschodniej połowy monarchji stawiałoby opór nawet duchowieństwo węgierskie. Spór pomiędzy rządem a radą państwa co do ufortyfikowania Wiednia, zaczyna przybierać większe rozmiary. W Kroacji ciągle panuje bardzo złe usposobienie, które uwydatniło się rozruchami w Fiume.

We Włoszech spodziewają się nakoniec porozumienia pomiędzy gabinetem a izbą deputowanych w przedmiocie dóbr kościelnych; wszelako po tylu zmiennych zwrotach w tej sprawie, należy oczekiwać na dokładniejsze wiadomości.

Sesja ciała prawodawczego we Francji, z powodu zwykłych corocznych posiedzeń rad jeneralnych, będzie zawieszona w połowie lipca; lecz w końcu sierpnia ciało prawodawcze ma być powtórnie zwołane dla ukończenia swych prac.

Kwestja doniosłości, przyjętej przez Anglję, rękojmji co do Luksemburga, powtórnie podjęta była w parlamencie angielskim, lecz objaśnienia udzielone przez lorda Stanleya, nie były wcale dokładniejsze od udzielonych przed miesiącem przez lorda Derby, a tymczasem dzienniki angielskie rozmaicie tłomaczą przyjętą przez Anglję rękojmię, mianowicie dla tego, iż takowa w traktacie nazwana była „wspólną". Tak *Globe* utrzymuje, że Anglja poręczyła neutralność Luksemburga tylko do czasu, dopóki wszystkie państwa podpisane na traktacie londyńskim, będą ją szanowały; skoro tylko neutralność ta byłaby przez które z tych mocarstw pogwałcona, Anglja przez to samo wolna byłaby od wszelkich zobowiązań.

Co do aresztowań w Konstantypolu, których znaczenie ze strony rządu tureckiego usiłowano osłabić, takowe spowodowane zostały przez wykrycie spisku, mającego na celu obalenie obecnego gabinetu. Naczelnik tego spisku, dawny faworyt sułtana, Zia-bej, zdołał uciec do Paryża do Mustafa-Fazyl-paszy, ale aresztowano 26-u jego współspiskowców, należących do stronnictwa reakcyjnego staro-tureckiego i do stronnictwa młodej Turcji.

Depesza turecka z urzędowego źródła donosi, że Omer-pasza w d. 3 b. m. odniósł znaczne zwycięztwo nad powstańcami kandjockiemi, zajmującymi w okręgu Lazette, jedną z najsilniejszych pozycij na wyspie. Wiadomość ta, jak wszystkie dotychczasowe ze źródła tureckiego, potrzebuje potwierdzenia, tem bardziej, że w ostatnich czasach powstańcy kandjoccy otrzymali znaczne posiłki. Tymczasem dzisiejszy nasz telegram donosi o porażce doznanej przez Omer-paszę, po której spalił on okoliczne wsie i wyrżnął mieszkańców. Dowódca eskadry tu-

reckiej, której wymknął się parowiec *Arcadion*, założył protestację; mniej niebezpieczną jest ona niewątpliwie niż krwawe starcie.

Szach perski, ze względów religijnych, na które mniej zważa widać sułtan turecki, nie udaje się do Paryża na wystawę.

W zamian za to, ma tam przybyć prezydent Stanów Zjednoczonych, p. Johnson. Poraz to pierwszy prezydent tej rzeczypospolitej odbędzie podróż do Europy, a niezawodnie, tak w Anglji, gdzie naprzód ma wstąpić, jak i we Francji, może on spodziewać się przychylnego przyjęcia, które byłoby jeszcze przychylniejszem, gdyby jego staraniom udało się ocalić życie cesarza Maksymiljana. Wszelako ostatnie wiadomości z Meksyku o rozstrzelaniu przez juaristów jenerałów Mejia i Castillo, mało dają na to nadziei.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *7 czerwca.* *Monitor* **donosi, że Cesarz Napoleon jest lekko słaby.**

Florencja, *17 czerwca.* **Z Aten donoszą pod 15-ym b. m.: Omer-pasza, doznawszy nowej klęski pod Heraklionem, spalił wioski i wyrżnął mieszkańców. Konsulowie zawiadomili swe rządy o tych okrutnych czynach.**

(*Correspondenz Büreau.*)

* Dziś zrana, JW. Jenerał Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, wyjechał koleją żelazną warszawsko-petersburgską do stacji Łap, na spotkanie Najjaśniejszej Pani.

* *Siew. Pocz.* pisze pod 2 (14) czerwca: „Najjaśniejsza Pani z Wielkiemi Książętami Sergjuszem i Pawłem oraz Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, w niedzielę, 4 go, o godzinie 5-ej po południu, raczy wyruszyć do dóbr Liwadji na południowym brzegu Krymu, przez Warszawę do Czerniowiec koleją żelazną, dalej przez Nowosielicy i Bielcy do Tiraspola traktem pocztowym, ztamtąd do Odessy koleją żelazną, a nakoniec morzem do Jałty".

* Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować w Paryżu deputację z Warszawy, dnia 30-go maja (11 czerwca), o godzinie 11-ej rano. Jego Cesarska Mość raczył wynurzyć Swą przychylność dla mieszkańców królestwa polskiego i Swe zadowolnienie z kroku deputacji warszawskiej. Najjaśniejszy Pan raczył także jej powiedzieć: „Do widzenia w Warszawie."

Jeden z deputatów, p. Ostrowski, w następujący sposób powitał Najjaśniejszego Pana:

„Sire!

„Au nom des polonais du Royaume de Pologne, nous déposons aux pieds de Votre Majesté, l'expression de la joie profonde, que nous éprouvons de voir Vos jours si chers à tous Vos peuples, Sire, préservés pour la seconde fois par la Providence.

„Quelque grande, néanmoins, que soit cette joie, elle est troublée par l'horreur du crime qui vient d'être commis.

„L'indignation dont ce crime nous pénètre, s'accroit pour nous par le fait, que c'est un polonais, qui au milieu d'une réunion solennelle et auguste, a violé toutes les lois divines et humaines sur un sol hospitalier.

„En notre propre nom, et en celui de nos compatriotes, nous nous faisons un devoir de flétrir toutes les tendances subversives, qui ont eu, entre autres, pour effet, Sire, de paralyser Vos magnanimes intentions à l'égard de notre patrie et de détruire sa prospérité. Ces tendances ont suscité des meurtriers contre ceux que Vous avez envoyés pour nous gouverner; elles ont fait couler le sang de Votre Auguste Frère;—et couronnant enfin toute une fatale série de méfaits contre le Trône et la nation, ont armé un bras régicide contre la personne sacrée de Votre Majesté.

„Sire, mûris par les malheurs du pays, nous sommes amenés a proclamer solennellement en présence de Votre Majesté, que nous récusons d'avance et pour toujours toute solidarité avec tels de nos compatriotes, qui abusant de l'hospitalité de l'étranger, oseraient tenter de miner les bases de l'ordre dans notre pays par des menées révolutionaires.

„Que Votre Majesté daigne nous permettre de l'assurer, que les habitants du Royaume de Pologne sont intimennent convaincus, que la prospérité et le bonheur du pays dépendent de leur attachement inébranlable au Trône de Votre Majesté."

Przekład:

„Najjaśniejszy Panie!

„W imieniu polaków Królestwa Polskiego, składamy u stóp Waszej Cesarskiej Mości, wyrażenie głębokiej radości, jakiej doznajemy, widząc Twoje dni, tak drogie dla wszystkich Twych, Najjaśniejszy Panie, ludów, ocalone powtórnie przez Opatrzność.

„Jakkolwiek wielka jest ta radość, wszelako, zakłóca ją zgroza przeciwko świeżo popełnionej zbrodni.

„Oburzenie, jakiem przejmuje nas ta zbrodnia, powiększa się dla nas, z powodu, że to polak, pośród uroczystego i dostojnego zgromadzenia, pogwałcił wszystkie prawa boskie i ludzkie na gościnnej ziemi.

„W naszem własnem i naszych współrodaków imieniu, uważamy za obowiązek potępić wszystkie dążenia wywrotu, których następstwem, pomiędzy innemi, Najjaśniejszy Panie, było sparaliżowanie Twych wspaniałomyślnych zamiarów względem naszej ojczyzny i zniweczenie jej pomyślności. Te dążenia popchnęły zabójców przeciwko tym, których przysłałeś aby nami rządzili; przelały krew Twego Najdostojniejszego Brata;—a wieńcząc nakoniec cały zgubny szereg zbrodni przeciwko Tronowi i narodowi, uzbroiły królobójczą rękę przeciwko poświęconej Osobie Waszej Cesarskiej Mości.

„Najjaśniejszy Panie, dojrzali przez nieszczęścia kraju, doprowadzeni jesteśmy do oświadczenia uroczyście w obec Waszej Cesarskiej Mości, że odrzucamy naprzód i na zawsze wszelką solidarność z takimi z naszych współrodaków, którzy nadużywając gościnności za granicą, ośmieliliby się usiłować podkopać podstawy porządku w naszym kraju, przez rewolucyjne knowania.

„Niech Wasza Cesarska Mość raczy nam pozwolić zapewnić Siebie, że mieszkańcy Królestwa Polskiego są głęboko przekonani, iż pomyślność i szczęście kraju, zależą od ich niewzruszonego przywiązania do Tronu Waszej Cesarskiej Mości."

* *Nordd. A. Z.* podaje następujące wiadomości z Sztutgardu, pod datą 13-go czerwca: „Najjaśniejszy Cesarz Alexander II przybył tu wczoraj o godzinie 1-ej min. 50. Jego Cesarskiej Mości towarzyszyli król i królowa. W salonie banhofu zgromadziło się ciało prawodawcze; miasto było reprezentowane przez nadburmistrza Sick'a. Najjaśniejszy Cesarz jechał w otwartym powozie; obok Jego Cesarskiej Mości siedziała królowa, a naprzeciwko siedzieli król, Wielki Książę Włodzimierz i Wielka Księżniczka Wiara. Cesarz powitany został ożywionemi okrzykami „Niech żyje!" Ulice były przyozdobione we flagi i rozrzucano kwiaty. Powóz zatrzymał się przed głównem wejściem: Najjaśniejszy Cesarz zastał zgromadzone w zamku osoby należące do dworu, które będąc prawie wszystkie znane osobiście Najjaśniejszemu Panu, złożyły Jego Cesarskiej Mości swe hołdy i przywitane zostały, każda z osobna, przez Jego Cesarską Mość. Najjaśniejszy Cesarz udał się natychmiast do kaplicy ruskiej, gdzie zgromadzone były osoby należące do dworu Cesarsko-ruskiego i gdzie odprawione zostało nabożeństwo. Wczoraj wieczorem około godziny 8-ej, Najjaśniejszy Cesarz, król, królowa i Wielki Książę Włodzimierz udali się na wieczór do pałacu zwanego „Wilhelma." Dziś z rana Wielki Książę Włodzimierz jeździł do parku na małe polowanie. Jutro o godzinie 8 ej z rana odbędzie się pod Canstatt, w obecności Najjaśniejszego Cesarza, wielki przegląd wojsk."— Toż pismo donosi z Darmsztadu, pod datą 15-go b. m. z rana: „Najjaśniejszy Cesarz Aleksander II i Wielki Książę Włodzimierz przybyli wczoraj o godzinie $11\frac{1}{4}$ wieczorem, i zostali powitani w dworcu drogi żelaznej przez znajdujących się tu członków rodziny wielko-książęcej."

* Biuro telegraficzne Wolffa podaje następującą depeszę telegraficzną z Sztutgardu, datowaną 14-go czerwca: „Na cześć znajdującego się tu Najjaśniejszego Cesarza ruskiego, dany był wczoraj wieczorem, w willi królewskiej w Berg, świetny bal dworski. Dziś dany był u dworu obiad. Wyjazd do Darmsztadu nastąpi dziś wieczorem."

* Czytamy w *Nordd. A. Z.* pod datą 15-go czerwca: „Najjaśniejszy Cesarz Alexander II i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz przybędą jutro przed południem z Darmsztadu do Poczdamu. Z powodu uroczystości Zesłania Ducha Św. podług kalendarza ruskiego, żadne przyjęcie uroczyste nie będzie miało miejsca. Rodzina przeto królewsko-pruska uda się, dla powitania Najdostojniejszych Gości, do kaplicy prawosławnej w kolonji ruskiej Aleksandranowka, gdzie odprawione zostanie następnie nabożeństwo. - Po obiedzie familijnym, który zastawiony będzie w sali Rafaela, w nowej pomarańczarni w Sans-Souci, Najdostojniejsze Osoby przedsięwezmą przejażdżkę statkiem do wyspy Pawiej, wieczorem zaś zgromadzą się na herbatę w zamku Babelsberg."

* Podług *Siew. Pocz.*, otrzymano za pośrednictwem ajencji telegraficznej ruskiej następujący telegram z Moskwy, z daty 29-go maja: „W połowie czerwca spodziewana jest w Odesie, w przejeździe przez to miasto, Najjaśniejsza Cesarzowa.

* *Jour. de St. Pet.* podaje następujące depesze telegraficzne: *Hanower, 13 czerwca.* Wbrew telegramowi z Paryża, donoszącemu o wyjeździe do Londynu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia Cesarzewicza Następcy tronu ruskiego, Jego Cesarska Wysokość przejeżdżał wczoraj przez Hanower, udając się do Kopenhagi. — *Kopenhaga, 13 czerwca wieczorem.* Jego Cesarska Wysokość Wielki książę Cesarzewicz Następca tronu ruskiego przybył tu o godzinie siódmej, na pokładzie parostatku królewskiego *Schleswig*; książę następca tronu duńskiego i poseł ruski powitali Jego Cesarską Wysokość w debarkaderze komory celnej; Jego Cesarska Wysokość udał się niezwłocznie do Fredensborga, rezydencji letniej rodziny królewskiej. — *Kopenhaga, 13 czerwca wieczorem.* Jego Cesarska Wysokość Wielki książę Cesarzewicz Następca tronu przybył do Fredensborga o godzinie dziewiątej; król, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzówna Marja Teodorówna i wielka liczba urzędników dworskich, oczekiwali na Jego Cesarską Wysokość w dworcu drogi żelaznej.

* W *Mosk. Wied.* czytamy: „Po odprawieniu w dniu 27 maja w katedrze Wniebowzięcia i we wszystkich cerkwiach stolicy dziękczynnego nabożeństwa z powodu ocalenia Najjaśniejszego Pana od niebezpieczeństwa, metropolita moskiewski wysłał do Jego Cesarskiej Mości następujący telegram (w francuzkim przekładzie):

„Do Paryża.

Do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosij:

Niech będzie błogosławiony Pan Bóg, który okazał Waszej Cesarskiej Mości nowy znak swej dziwnej opieki. Moskiewskie duchowieństwo i Moskwa złożyli teraz kościelne dzięki Panu Bogu; i jeszcze wołają i będą wołać ze łzami: Panie, ocal monarchę."

Na to, 29 maja, nadeszła od Jego Cesarskiej Mości Najmiłościwsza odpowiedź, w następującym telegramie:

„Moscou.

Son Eminence, le metropolitain Philarète.

Je vous remercie du fond du coeur de votre telegramme, en me recomendant á vos prières.

Alexandre."

(Przekład) Do Moskwy. Do najprzewielebniejszego metropolity Filareta. Z głębi serca dziękuję wam za wasz telegram, polecając się waszym modłom).

Dnia 27 maja metropolita moskiewski i do Jej Cesarskiej Mości wysłał telegram następującej osnowy:

„Do St. Petersburga.

Do Jej Cesarskiej Mości.

Niech będzie błogosławiony Pan Bóg, który okazał Najpobożniejszemu Monarsze naszemu nowy znak dziwnej swej opieki. Złożywszy kościelne dziękczynienie Bogu, z całem podwładnem mi duchowieństwem, przynoszę Waszej Cesarskiej Mości głos współradości. Niech Wasza wiara i nadzieja osłonią pokojem troszczącą się myśl."

Na to 28 maja nadeszła od Jej Cesarskiej Mości z Carskiego Sioła Najmiłościwsza odpowiedź w następującym telegramie.

„Do Moskwy.

Do najprzewielebniejszego Filareta, metropolity moskiewskiego.

Serdecznie dziękuję wam za wyrażone przez was uczucia współradości, z powodu cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana. Ten nowy znak łaski Najwyższego, okazuje nam dotykalny dowód, jak miłosiernie Opatrzność osłania Naszą drogą Rosję, w osobie Swego Pomazańca, i jak dochodzą do Boga modły wasze, naszego prawosławnego duchowieństwa i narodu.

MARJA."

* Czytamy w *Rus. Inw.*: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę jenerał-admirał raczył zwiedzić, 29 maja wieczorem Kronsztad. 30-go maja z rana, jak donosi *Kronszt. Wiest.*, przedstawiała się Jego Cesarskiej Wysokości deputacja miasta Kronsztadu i wynurzyła w imieniu obywateli miasta jak najgłębszą przychylność i powinszowania z powodu radośnego ocalenia życia naszego ukochanego Monarchy. Po przedstawieniu się deputacji kronsztadzkiej, Jego Cesarskiej Wysokości doręczony został adres w imieniu przemieszkujących w Kronsztadzie amerykan i anglików, z powinszowaniem z powodu radośnego ocalenia życia Najjaśniejszego Cesarza. Jednocześnie doręczony został psalm w języku angielskim, napisany przez p. Mac-Suiney'a, przełożonego kościoła anglikańskiego, nacechowany gorącemi uczuciami i miłością dla naszego Monarchy. Jego Cesarska Wysokość był widocznie rozrzewniony przy czytaniu tych adresów i wynurzył swą szczególną wdzięczność.

* *Mosk. Wied.* piszą: „28-go maja, w niedzielę, przy odprawianiu w soborze Wniebowzięcia liturgji św. przez najprzewielebniejszego Ignacego, biskupa mażajskiego, znajdowały się wszystkie dzieci, wychowywane w moskiewskich ochronach dla dzieci i w zakładach moskiewskiego towarzystwa dam, niosących pomoc ubogim, które te ochrony i zakłady pozostają pod bezpośrednią opieką Ich Cesarskich Mości. Po ukończeniu liturgji św., odprawione zostało, na prośbę dzieci, nabożeństwo dziękczynne do Boga Wszechmogącego za ocalenie drogocennego życia Najjaśniejszego Pana, Ojca i Dobroczyńcy biednych sierot.

* Korespondencja *Gołosa* z Paryża z 26 maja (7 czerwca) pisze: „Przed dziękczynnem nabożeństwem, rosjanie zgromadzili się w pałacu Elysée, dla złożenia Najjaśniejszemu Panu powinszowań z powodu ocalenia Jego życia od zagrażającego Mu niebezpieczeństwa. Jego Cesarska Mość łaskawie wysłuchał wyrażenia uczuć wiernopoddańczych swej ruskiej rodziny i raczył przemówić do nich w łaskawych wyrazach. Podczas nabożeństwa cerkiew i przedsionek były przepełnione naszymi rodakami. Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości przybyli punkt o godzinie 1-ej. W przedsionku powitało ich huczne „hura", które trwało kilka minut. Jego Cesarska Mość wszedł do cerkwi z twarzą wypogodzoną, radośną i wyraźnie Najjaśniejszy Pan czuł się w świątyni prawosławnej i pomiędzy rosjanami, – jak u siebie w domu, i myślą przeniósł się do wypieszczonej swej ojczyzny. Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokoście zajęli miejsca na prawej stronie, twarzą do presbyterjum a bokiem do parafian i prawie z nimi się łączyli. Za parę chwil przyjechał cesarz Napoleon z cesarzową Eugenją i świtą. Najjaśniejszy Pan przyjął ich i poprowadził cesarzowę Eugenję na swoje miejsce. Stanęła ona po prawej stronie Najjaśniejszego Pana, a Napoleon III po lewej. Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokoście byli w czarnych rannych surdutach, również jak i świta Najjaśniejszego Pana i wszyscy rosjanie. Cesarz Napoleon był w wielkim mundurze jeneralskim z wstęgą św. Andrzeja; cała jego świta także była w galowych mundurach. Podczas nabożeństwa przybył król pruski z następcą tronu i świtą, wszyscy w surdutach. Cesarz Napoleon bezzwłocznie ustąpił swe miejsce koło Najjaśniejszego pana królowi Wilhelmowi. Podczas nabożeństwa, Najjaśniejszy Pan dwukrotnie niejako zapraszał cesarzowę Eugenję do zajęcia przysposobionego dla niej krzesła, ale cesarzowa widocznie odmawiała i stała przez cały czas nabożeństwa. Zdawało się jakby jeszcze nie przyszła do siebie po wczorajszem przerażeniu, jakby była mocno rozczuloną i zatopioną w modłach. Kiedy modlono się „o upokorzenie pod nogi Cesarza wszelkiego wroga i apostaty", cesarzowa Eugenia wyraźnie pochyliła kibić i głowę, jakoby rozumiejąc i powtarzając słowa modlitwy. Cesarz Napoleon wydawał się poważnym i zasmuconym. Podczas przyklęknięcia, pomimo znanych cierpień w nogach, przyklęknął na oba kolana, również jak i cesarzowa. Po odśpiewaniu modłów za długie życie i ucałowaniu krzyża przez wszystkie Najwyższe osoby, Najjaśniejszy Pan silnie uścisnął króla pruskiego; następnie poprowadził cesarzowę Eugenję do wyjścia i udał się wraz z ich cesarskiemi mościami do pałacu Elysée. Po wyjściu z cerkwi stało się wiadomem, że u naszego księdza, ojca Józefa Wasiljewa, ułożony jest i podpisuje się przez rosjan adres do Najjaśniejszego Pana z powodu wczorajszego wypadku. Zaraz wszyscy udali się do mieszkania szanownego ojca Józefa i arkusze w jednej chwili pokryły się podpisami. Osnowa adresu jest następująca:

„Najjaśniejszy Panie,

„Z Tobą Bóg!

„Chwalemy, wyznajemy świętą jego Opatrzność i składamy jej dzięki!

„Żyj, ukochany nam Monarcho, długo, długo, na pomyślność i kwitnięcie Rosji!

„Waszej Cesarskiej Mości wierni poddani.

Paryż 26 maja (7 czerwca) 1867 roku."

* W korespondencji *Gołosa* z Paryża, z daty 27 maja (8 czerwca), powiedziano między innemi: „Wieczór wczorajszy odznaczył się dwoma ciekawemi epizodami: Na ulicy Neuve des Petits-Champs, naprzeciw ulicy Marché Saint-Honoré, począł wychodzić niepostrzeżenie gaz, tak iż gdy przystąpiono do zapalania iluminacji, nastąpiła silna eksplozja. Publiczność zaczynała już gromadzić się dla spaceru; na poblizkich bulwarach znajdowały się już znaczne tłumy. Jak skoro zagrzmiała eksplozja, wszystkim przyszło w okamgnieniu na myśl, czy nie jest to znowu jaka sztuczka polska, czy nie zamierzają polacy zemścić się na mieście za wyrażaną przez nie sympatję, i wszyscy rzucili się z krzykiem oburzenia w stronę, gdzie miała miejsce eksplozja. Gdy dowiedziano się o co chodzi, zgromadzona publiczność zapytywała jeszcze, czy nie polak zapalał gaz, czy nie ma w domu lokatorów polaków. — Inna manifestacja miała miejsce w teatrze „Ambigu". Dawano wystawiony niedawno na scenie dramat pp. Aniset Bourgeois i F. Duguet, pod tytułem: *La Bouquetière des Innocents.* Gdy pani Lacressonnière, która grała rolę młodego króla Ludwika XIII, wspominając o swym ojcu Henryku IV, zamordowanym przez jezuitów, wyrzekła słowa: „Królobójstwo jest podwójnie haniebnem. Kto zabija monarchę, ten zabija kraj", cała sala teatralna zagrzmiała przeciągłemi oklaskami i energicznemi wyrazami potwierdzenia.— Raimbeaux, koniuszy cesarski, jechał jeszcze po zamachu na swoim ranionym koniu, lecz ten zachwiał się i padł. Szedł on przeto pieszo i został zaproszony do karety księcia Leuchtenbergskiego. Dziś cesarz Napoleon wezwał p. Raimbeaux do Tuileries, dziękował mu i ozdobił go orderem Legji Honorowej. Najjaśniejszy Cesarz Alexander mianował p. Raimbeaux kawalerem orderu św. Włodzimierza klasy 2-ej z gwiazdą, a nie św. Stanisława. P. Raimbeaux jest przeto teraz naszym ruskim szlachcicem. Cesarzowa Eugenja złożyła natychmiast wizytę naszemu Najjaśniejszemu Panu. Śledztwo prowadzi się czynnie".

* *Birż. Wied.* donoszą, że otrzymano w Moskwie wiadomość z Paryża, z daty 26-go maja (7-go czerwca), iż w dniu tym zrana Najjaśniejszy Cesarz, przyjmując wszystkich rosjan w pałacu Elysée, powiedział: „Dokonano znowu zamach na moje życie. Opatrzność opiekuje się mną widocznie. Lecz jeżeli wolą Jej będzie powołać mnie, jestem gotów." Kupcy moskiewscy, mając na swem czele p. Sołdatenkowa, przedstawieni zostali, 27-go maja (8 czerwca), Najjaśniejszemu Panu przez barona Budberga. W dniu tym odprawione zostało po raz drugi nabożeństwo w kościele ruskim.

* *Siew. Pocz.* pod 1 (13) czerwca pisze w artykule wstępnym: „W niektórych dziennikach zagranicznych wypowiadana jest myśl, że zamach 25-go maja w lasku bulońskim zaszkodził polskiej sprawie. Jeżeli dobrze rozumiemy proste znaczenie tych słów, to mają one znaczyć, że przestępstwo popełnione przez Berezowskiego, pozbawia polskich patrjotów sympatji, jakiej doznawali szczególniej we Francji, której odpłacili się za jej gościnność i opiekę dla polskich wychodzców, czarną niewdzięcznością. Listy z Paryża świadczą, że oburzenie wywołane przez przestępców, odbija się w ogóle na przebywających tam polaków. Lud prosty, nieprzywykły ukrywać swych uczuć i myśli pod umówionemi formami przyzwoitości, wyraża się z prostoduszną otwartością, i słowa, wyrywające się teraz u francuzkiego prostego ludu, z powodu wypadku 25-go maja, ujawniają naturalne uczucia, jakie jedynie można mieć do polskich knowań, których przedstawicielami we Francji są tak zwani emigranci. Nie ulega wątpliwości, że już oddawna postępowanie wielu wychodzców wzbudzało niezadowolnienie dobrze myślących francuzów, umiejących patrzyć na rzeczy bezstronnemi oczami. Współczucie narodu wspaniałomyślnego i współubolewającego nad każdem nieszczęściem, niezawodnie zwrócone było nie do emigracji, a do narodu polskiego, którego prawdziwe położenie i historja umyślnie przedstawiane są za granicą w przekręconym do ostateczności kształcie. Systematyczne napaści dziennikarstwa francuzkiego na rząd ruski, robione w widocznym celu szkodzenia Rosji w opinij publicznej Europy, osiągnęły skutek. Wkorzeniły one w wielu umysłach takie pojęcia o stosunkach rosjan z polakami, które z pierwszych czynią – okrutnych męczycieli, a z ostatnich — niewinnie i ciągle cierpiących. Niedawny polski bunt, był powodem do szczególnie silnej działalności dzienników na korzyść polaków, i wiadomo do jakich potwornych przekręcań prawdy, uciekało się dziennikarstwo francuzkie. Na szczęście, prawda zawsze tryumfuje; tryumf jej może być powolnym, można mu stawiać przeszkody; ale jest pewnym. Pozwalamy sobie spodziewać się wraz z wieloma, że ohydna sprawa Berezowskiego, naprowadzi większość francuzów do namysłu, owocem którego będzie zwrot opinij publicznej na korzyść Rosji. Słowa naszego Monarchy, do składających Mu powinszowania ministrów francuzkich, nie przejdą mimo uszu francuzkiego ludu lub przynajmniej znacznej jego większości, zdolnej do wyswobodzenia się od przesądów. „Zaszły wypadek"—mówił Najjaśniejszy Pan—„może tylko wzmocnić węzły, łączące mnie z Francią i jej cesarzem, i wyrażenie powszechnego współczucia, pozostawi we Mnie niezagładzone wspomnienie." Bystry naród pojmie, że Władca sławnego, licznego narodu, który nacechował swoje, dotąd jeszcze niedługie panowanie, szeregiem najdobroczynniejszych przekształceń, nie może żywić w swej duszy uczuć, które pobudzałyby Go nie tylko do okrucieństwa, lecz nawet do najmniejszej niesprawiedliwosci. Nie należy do nas prawo przenikania boskich dróg Opatrzności; możemy tylko wierzyć, że nie nadarmo dopuściła dokonanie zbrodniczego zamachu w obec niezliczonego tłumu ludności najświetniejszej ze stolic i tuż odwróciło niebezpieczeństwo od głowy Pomazańca. Podobna wiara, według naszego przekonania, istnieje w całym ludzie ruskim i niewątpliwie, nie jeden francuz z równą czcią pomyśli o wypadku 25-go maja.

* Berezowski, według dalszych wiadomości, podawanych przez *Liberté*, zachowuje ciągle taką samą surowość i skupienie, jak z początku. Jednakże okazuje pewną pobożność. Na pytanie, czy dawno się spowiadał, odrzekł: „w przeszłym roku, ale w tym roku jeszcze nie; chciałem po...." W ogóle mówi mało. Ale kiedy pytają się go, co go pobudziło do tak strasznej zbrodni, twarz jego przybiera inny wyraz i przebija się na niej straszny fanatyzm. *Liberté* utrzymuje tedy, że jest on religijny. — *Religijny!*? Jakaż religja pobudziła go do królobójstwa? Widać jest osobna religja pozwalająca na morderstwa. I w istocie jest to *fanatyzm*, ten sam który ożywiał Jaroszyńskiego, kiedy mu ksiądz wyjaśnił, że w morderstwie politycznem nie ma grzechu. Jednakowe sprężyny, sprawiają jednakowe działanie. I Jaroszyński był religijnym; lecz miał wspólników, zatem i Berezowski miał i ma wspólników, wbrew urzędowym i nieurzędowym doniesieniom dzienników francuzkich, wskazującym, że zbrodnia Berezowskiego, jest faktem osobistym, odosobnionym.

* Do *Mosk. Wied.* piszą z Paryża, że ojciec złoczyńcy Berezowskiego mieszka w Orle, a brat w gubernji wołyńskiej. (Tymczasem polonofilscy nowiniarze donoszą w gazetach, że ojciec Berezowskiego był zesłany do Syberji, a brat powieszony. *C'est ainsi qu'on fait l'histoire. P. R.*)

* *La France* pisze pod datą 14-go czerwca: Panuje przekonanie, że śledztwo w sprawie zamachu dokonanego przez Berezowskiego, wkrótce ukończone zostanie. Winowajca zachowuje też samą postawę, jaką przybrał od samego początku śledztwa. Nie zdaje się, ażeby rana jego mogła spowodować wypadki zagrażające jego życiu, lecz wyleczenie będzie powolne.

* *Gołos* pisze: Gazety francuzkie nie przestają przytaczać mnóstwo szczegółów o zamachu z dnia 25 maja (6 czerwca). W gazecie *Pays* z 8-go maja znajdujemy następujące, dość dziwne opowiadanie, które jakkolwiek nie wprost dotyczy tego wydarze-

nia, lecz pozostaje w niejakim z nim związku: „Onegdaj w nocy, na ulicy Montmartre, koło bulwaru, miało miejsce wydarzenie zagadkowe, dotąd jeszcze niewyjaśnione: około godziny drugiej po północy, dały się słyszeć w tem miejscu krzyki wołające na pomoc. Zgromadziło się mnóstwo ludu. Z hotelu „du Tyrol” wyleciał jak szalony młody człowiek z zakrwawionemi rękami i twarzą. Lekarz M., mieszkający przez ulicę, opatrzył jego rany i oświadczył, że spowodowane one zostały potłuczonemi szybami od okien, na które młody człowiek rzucił się pędem w ataku szaleństwa. Odprowadzono go do komisarza policyjnego Loiseau, który badał młodego człowieka o tyle, o ile na to pozwalało jego położenie. Zdołano dowiedzieć się od niego, że jest to polak, nazwiskiem Knoll, mający 21 lat wieku i uczęszczający na kursa medycyny. Dalej opowiadał on, że opuściwszy swe mieszkanie na ulicy Saint-François, zażądał numeru w hotelu „du Tyrol”; na zapytanie zaś ajentów policyjnych, czy był na przeglądzie wojsk i w pobliżu kaskady, odpowiedział twierdząco. Lecz gdy zaczęto go dalej wypytywać, doznał on znowu ataku jak gdyby pomięszania zmysłów i rzekł głośno: „Tak jest, dano mi miljon! Lecz opowiem wszystko Najjaśniejszemu Cesarzowi ruskiemu”. Odwieziono tego nieszczęśliwego do szpitala. Za dokładność tych faktów nie ręczymy, i czytelnicy widzą, że nie wdajemy się w żadne pod tym względem rozumowania. Lecz z wydarzenia tego, które miało miejsce w samą noc po zamachu, możnaby wyprowadzić wniosek, że ostatnie słowo dramatu onegdajszego nie zostało jeszcze powiedziane”.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 13 czerwca.* Król pruski zwiedził dziś po raz ostatni wystawę, poczem pooddawał liczne wizyty pożegnawcze i obiadował w Tuilerjach. Jutro w piątek, o godzinie 10-ej rano, król odjeżdża i przybywa o godzinie 5-ej wieczór do Brukselli. W dalszą drogę udaje się tegoż dnia wieczór o 11-ej. — Przyjazd Monarchy do Kolonji nastąpi w sobotę o 5-ej rano, przyjazd do Poczdamu tegoż dnia wieczór.— Książę następca pruski wyjeżdża dziś wieczór o godzinie 8¾ do Baden-Baden. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 14 czerwca.* Podług doniesień z Meksyku, jenerałowie Miramon i Castilla umarli w skutku klimatycznej febry; Mejia został rozstrzelany. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 13 czerwca.* Książę Karol rumuński przyjmował dziś posła od księcia Czarnogóry, który mu doręczył wielki krzyż orderu Daniła I-go. (*Tamże.*)

* *Paryż, 14 czerwca.* Król pruski odjechał. Cesarz przeprowadzał go do dworca kolei, dokąd dostojne osoby udały się wraz z orszakiem w pięciu powozach, bez eskorty. U wejścia do dworca czekali członkowie poselstwa pruskiego, prefekt Sekwany, prefekt policji i inne znakomite osoby. Cesarz wewnątrz dworca pożegnał się z królem. Pociąg królewski wyruszył punkt o godzinie 10-ej. Na drodze do dworca zgromadziły się wielkie masy ludu i niejednokrotnie dawał się słyszeć okrzyk „Niech żyje cesarz” i „hura.” (*Tamże.*)

* *Fiume, 11 czerwca.* Cztery tysiące mieszkańców z okręgów sąsiednich przybyło tu gromadnie, dla podania prośby o uzyskanie przyłączenia do Węgier. (*Nord.*)

* *Zagrzeb, 13 czerwca.* Z powodu wczorajszych wypadków w Fiume, aresztowano dziś wielu naczelników gmin, których odprowadzono wszystkich do fiumskiego sądu komitatowego. Dziś spokojność w Fiume nie była wcale zakłócona. (*Die Presse.*)

* *Zagrzeb, 14 czerwca.* *Pozor* stwierdza, że wojska węgierskie, rozlokowane w Chorwacji, brały wszędzie udział w demonstracjach anti-narodowych, lub przynajmniej popierały takowe przez swe bierne zachowanie się. (*Tamże.*)

* *Ateny, 8 czerwca.* W ostatnich czasach, 3,000 ochotników udało się na wyspę Kandję. Trzy większe obozy powstańcze uformowały się w Apokoronos, Rethymo i Lassiti. Po wyjściu z Cerigotto parostatku greckiego „Arkadion,” dowódca eskadry tureckiej, stojącej na wodach tamecznych, założył protest. (*Wolffs T. B.*).

* *Konstantynopol, 8 czerwca.* Szach perski, na skutek opinji odradzającej, złożonej przez ulemów, zaniechał podróż do Paryża. Namik-pasza, jenerał-gubernator prowincji Bagdadu, otrzymał polecenie oddania do rozporządzenia tamecznego dyrektora kwarantanny stojących tam wojsk, dla utworzenia kordonu przeciw szerzeniu się choleryj, oraz potrzebnych do tego zasobów pieniężnych. (*Tamże.*)

* *Londyn, 15 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu nocnem izby gmin, Labouchère interpelował rząd w przedmiocie gwarancji, której Anglja podjęła się względem neutralności Luksemburga. Lord Stanley, powołując się w swej odpowiedzi na znany z dokumentów księgi niebieskiej bieg układów i na przebieg konferencji, nadmienił, że bez przyrzeczenia gwarancji ze strony Anglji, wybuch zajścia wydawał się nieuniknionym. Obecnie nie ma żadnego powodu do obawiania się wojny, i o ile wszystkie mocarstwa szanować będą traktat, o tyle wybuch wojny pomiędzy Francją i Niemcami jest w przyszłości nieprawdopodobny. (*Tamże.*)

* *Florencja, 14 czerwca.* W przedmiocie dóbr kościelnych, przyjdzie prawdopodobnie do skutku porozumienie pomiędzy komisją izby deputowanych a ministerstwem.—Podług obiegających tu pogłosek, papież miał niebezpiecznie zachorować. (*Tamże.*).

* *Berlin, 15 czerwca. Kreuz. Z.* sądzi, że w kwestji północno-szlezwickiej król duński podziela zdanie dzienników narodowych, ażeby bezwarunkowo odstąpiono cały Szlezwig z panującym w nim językiem duńskim, bez względu na przyszłe obchodzenie się z niemcami, albo też na teraz wcale nic nie przyjmować. Niema wcale mowy o zmianie gabinetu duńskiego. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 15 czerwca.* Prezes senatu serbskiego Marinowicz, wysłany przez księcia serbskiego do Budy, dla złożenia życzeń cesarzowi przy koronacji, otrzymał wielki krzyż orderu Franciszka Józefa. *Gen. Cor.* zaprzecza solennie wiadomości o bliskiej dymisji arcyksięcia Albrechta, jako naczelnego wodza armji i ministra wojny Johna. (*Tamże.*)

* *Peszt, 15 czerwca.* Na dzisiejszej konferencji klubu Deaka, zajmowano się projektem co do rozciągnięcia prawa wyborczego do żydów; ministrowie odpowiedzieli, że sprawa żydowska wraz z prawem o zamieszkaniu, załatwioną zostanie w jesieni. (*Tamże.*)

* (Bal w ruskim klubie). Najjaśniejszy Pan, raczył przyjąć bal w ruskim warszawskim klubie. Ustanowiony do urządzenia balu komitet, ma honor zawiadomić pp. członków, iż mogą otrzymywać bilety na bal (po 6 rs.) w domu klubu u dyrektora-gospodarza, od godziny 11-ej do 3-ej po południu i od godziny 8 ej wieczorem. Na mocy §§ 8, 9 i 10 ustawy, do klubu mogą być wprowadzani goście tylko przez pp. członków, a z tego powodu bilety dla gości (po 10 rsr.) będą wydawane nie inaczej jak na piśmienne żądanie członków. W żądaniu tem ma być oznaczone: imię, nazwisko i godność gościa. Bilety będą imienne, a dla tego nikomu nie będą mogły być odstępowane. O dniu balu będzie ogłoszono następnie. Liczba biletów jest ograniczona.

* U dezurnego urzędnika przy Prezydencie miasta, sprzedawane są bileta do estrad w alei Jerozolimskiej na dzień jutrzejszy, to jest na wtorek. Bileta koloru błękitnego służyć będą do estrad po stronie lewej wjeżdżając od kolei, których numera będą również koloru błękitnego; bileta koloru czerwonego służyć będą do estrad po stronie prawej, oznaczonych numerami czerwonemi. Cena biletów w pierwszych rzędach, głównie dla dam, po kop. 30, w drugim i trzecim rzędzie po kop. 20.

* (Kronika kościelna). W zeszły czwartek obchodzony był doroczny odpust św. Antoniego Padewskiego w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, tudzież św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.— Wczoraj odpust św. Trójcy był obchodzonym solennie, w kościele św. Krzyża, św. Trójcy na Solcu i Panny Marji na Nowem Mieście, zaś w kościele św. Ducha przy rogu ulicy Długiej i Freta konkludowaną była przez nabożeństwo odpustowe uroczystość Zesłania Ducha ś-go. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Seroczyński; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem dyrektora swego Ap. Kątskiego, wykonali mszę Brosiga, na graduale modlitwę Jundziła i ofertorjum Rożnieckiego. W kaplicy literackiej przy tymże kościele, podczas wotywy celebrowanej przez ks. Kucharskiego, wykonaną została przez amatorów msza Millera.

Φ.

* (Jarmark na wełnę). W dwóch dniach ubiegłych trwającego w mieście naszem jarmarku na wełnę, dowozy znakomicie się zwiększyły; do cyfry 3,783 pudów, 4 funtów, jakąśmy poprzednio podali, przybyło do włącznie dnia 16-go, to jest do niedzieli, pudów 9,194, funtów 38; ogół więc przywiezionej i przeważonej wełny wynosi pudów 12,978, funtów 2. Do większych partji należą: wełna z obór hr. Potulickiego pudów 115, z dóbr Małowiejskich hr. Józefy Zamojskiej pudów 126, z Cielęca, powiat rawski pudów 105, z Popowa pow. pułtuski pudów 161, z dóbr Główno, pow. brzeziński, pudów 118, z Leszna. pow. warszawski pudów 116, z Oczesałów, pow. grojecki pudów 111, z Starej Wsi, pow. rawski, pudów 113, z Golczewa, pow. płocki pud. 212, z Starożrebów, pow. płocki, pud. 130, z Pas, pow. warszawski, pud. 150, z Teresina, pow. sochaczewski, pud. 124, z Woli Pękoszewskiej, pow. rawski, pud. 117, z Babska, pow. rawski, pud. 121, z Białaczewa pow. opoczyński pud. 183, z Branica, powiat radiński, pud. 251, z Mordów, pow. siedlecki, pud. 131, z Pojezdowa, pow. łukowski pud. 143, z dóbr Międzyrzeckich, pow. radińskí, pud. 145. — Z kupców zagranicznych przybyli: Michels z Kolonji, Wilgers z nad Renu, Sommerfeldt i Kaston z Saksonji, Skrmund z Pińska, z Wrocławia zaś: Freind, Halle i Hentzel. Z krajowych znajdują się Nitscke, dawniej Fidler, z Opatówka; Rephan z Kalisza i kilku pomniejszych. W pierwszych chwilach ruchu jarmarcznego z powodu małego dowozu i wysokich cen żądanych przez producentów, sprzedaż była bardzo ograniczona; w miarę jednak przybywających transportów i mniej wygórowanych żądań, zaczęto się skuteczniej porozumiewać, ruch handlowy ożywił się i dość znaczne partje rozprzedanemi zostały. Oprócz całego transportu z obór hr. Potulickiego pudów 115, odznaczających się gatunkiem i dobrem myciem, sprzedanych zaraz w początkach jarmarku, następnie zakupili: Fidler około 400 centnarów, Rephan 450 cen., Hilgers 300 cent., Skirmund 400 cent., Michels 350 cent., Freind 150 cent., Hentzel 100.; pomniejsi fabrykanci 50 cent. Płacono za centnar wełny średnio cienkiej od 85 do 95, zacienką od 100 do 106 talarów, za wełnę jednak z dóbr Strzeszkowice, p. Brzezińskiego płacono po talarów 130, za wełnę z obór hr. Potulickiego po talarów 125, za wełnę z Cielęca p. Wolfa, po talarów 11?. Ceny w ogóle są wyższe, jak w roku zeszłym; po skończonym jarmarku przewyżkę numeryczne wykażąc nie omieszkamy. Wszystkie barany z Pas, powiatu warszawskiego sztuk 21, w cenie od rs. 15 do 45, natychmiast po ich przyprowadzeniu rozkupionemi zostały; z innych dostaw sprzedaż mniej więcej idzie pomyślnie i odpowiada widokom sprzedających.

Φ.

* (Porównanie dochodu za miesiąc maj).

a) *na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:*

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 59,955 k. 72½	rs. 63,338 k. 10
z przewozu tow.	„ 107,098 „ 87	„ 107,959 „ 04
różne dochody	„ 7,485 „ 33	„ 8,822 „ 42
razem	rs. 174,539 k. 92½	rs. 180,119 k. 56

zatem w roku 1867 więcej o rs. 5,579 k. 63½;

Od początku stycznia do końca maja 1867 r. dochód wynosi . . . . rs. 896,571 k. 84½

W tym samym czasie w roku 1866 dochód wynosił . . . . „ 810,589 k. 59

zatem w roku 1867 więcej o rs. 85,972 k. 25½

b) *na drodze żelaznej warszawsko-bydgowskiej:*

	rok 1866	rok 1867
z przewozu osób	rs. 12,963 k. 16	rs. 15,506 k. 75
z przewozu tow.	„ 15,774 „ 57½	„ 18,138 „ 06
różne dochody	„ 7,576 „ 49½	„ 4,944 „ 66
razem	rs. 36,314 k. 23	rs. 38,589 k. 47

zatem w roku 1867 więcej o rs. 2,275 k. 24

Od początku stycznia do końca maja 1867 r. dochód wynosi . . . . rs. 190,910 k. 49

W tym samym czasie w roku 1866 dochód wynosił . . . . „ 159,627 k. 48½

zatem w roku 1867 więcej o rs. 31,283 k. 00½.

* (Wypadki na kolei). W dniu 10 b. m. o godzinie 5-ej po południu na kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej między stacjami Petroków i Gorzkowice, robotnik Wałęty Wężyk, pracujący łącznie z innymi przy regulowaniu przewodników telegrafu elektrycznego, wśród zupełnej pogody i ciszy w atmosferze, trzymając drut w ręku u wierzchołka słupa, rażony został biegnącym po drucie prądem zdala gdzieś spadłego pioruna i na miejscu zabitym został. — Nieco zaś wprzódy między stacją Radomsk i Gorzkowice, syn dróżnika kolei Frankiewicza, chłopiec dziewięcioletni, pasząc bydło położył się w bliskości szyn i jak wnosić należy, zasnął gdy w tem nadszedł pociąg pospieszny i trąciwszy go w głowę stopniem od wagonu, natychmiast życia pozbawił.

Φ.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, po południu konie właściciela domu N. 2191, zaprzężone do wozu naładowanego śmieciami, przez niedozór stangreta Walentego Wrochny, oberwawszy cugle wybiegły na plac muranowski, gdzie stróż tegoż domu Mikołaj Drozdowski, chciał je zatrzymać, lecz został obalony i tak zraniony w głowę, że na miejscu śmierć poniósł. — Tegoż dnia, Tomasz Sadowski, robotnik na galarze z solą, lat 67 liczący, nagle zmarł.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*onegdaj* rsr. 1 kop. 10	*dziś* rsr. 1 kop. 9
Za frank	„ „ — „ 30	„ „ — „ 29
Za złoty reń.	„ — „ 60	„ „ — „ 5

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

Słowiańscy goście.

* (Pobyt słowian w Petersburgu). *Ruski Inw.* pisze: „Dnia 30-go maja wieczorem słowianie byli w Pawłowsku, i tam, jak przy wielu innych sposobnościach, zwykły koncert, proste przyjęcie gości, przekształciły się same przez się na owację. W Pawłowsku słowianie byli przedstawieni Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi, Wielkiej Księżnie Aleksandrze Józefównie, najjaśniejszemu królowi helenów i jego Narzeczonej, Wielkiej Księżniczce Oldze Konstantynównie. Przedstawienie miało miejsce w pawilonie. Pomimo deszczu i pochmurnej, wilgotnej pogody, ogród bardzo się podobał naszym gościom, chociaż pogoda przeszkodziła iluminacji. W dniu 31 maja, słowianie podzielili się na różne grupy i oglądali co komu bardziej przypadało do serca. Część ich udała się do Smolnego monasteru, oglądać przytułek dla sędziwych kobiet; inni pojechali do ogrodu botanicznego. Nakoniec trzecia grupa udała się na obejrzenie pedagogicznej bibljoteki zakładów wojskowo naukowych, i znajdującego się przy niej muzeum."

* (Goście słowiańscy) w liczbie osób 40, pomiędzy którymi *Palacki* i *Rygier*, przyjechali z Petersburga do Warszawy.

* (Wystawa etnograficzna w Moskwie), podług doniesień z tego miasta, zamkniętą zostanie 1-go czerwca v. s.

Afryka.

* (Cesarstwo abisyńskie). Rażącą sprzeczność z godnemi pochwały i cywilizacyjnemi dążeniami Azji wschodniej, tworzy postępowanie cesarza abisyńskiego Teodora, który nie przestaje więzić w najsamowolniejszy sposób wszystkich europejczyków, który wpadli w jego ręce. Zdaje się zresztą, że państwo Teodora nie potrwa długo, gdyż jeden z jego najważniejszych wazalów, nazwiskiem Gubassie, wypowiedział mu posłuszeństwo, i obecnie, po jednej niestanowczej bitwie, stoi w groźnej postawie blizko rezydencji cesarskiej. Upadek cesarstwa abisyńskiego nie wywoła zapewne żadnego spółczucia w Europie. (*Nordd. A. Z.*).

Ameryka.

* (Podróż prezydenta). Piszą z Londynu do *Ajencji Havas*, że prezydent Johnson w towarzystwie sekretarza stanu Sewarda, ma zwiedzić wkrótce Paryż i Londyn. Po raz pierwszy zatem jeden z prezydentów Stanów Zjednoczonych zwiedzi Europę. Powtarza się owa pogłoska, bez przypisywania jej wielkiej wiarogodności. (*La. Fr.*)

Anglja.

* (Meeting.—Reforma izby panów). Dnia 11-go czerwca wieczorem odbył się wielki meeting pod gołem niebem na London-Fields, w Haskney, w celu zbadania obecnego stanu kwestji reformy. P. Beales, prezes ligi reformy, przewodniczył na tym meetingu. Mowa jego, jak powiada *Evening Star*, jako też mowy dwóch innych mówców, przyjęte zostały przez meeting z wielkim zapałem. Uchwalono jednogłośnie protestacje i rezolucje, obstające za zasadami ligi.— *Times* zajmuje się projektem reformy izby panów, o której mówią już od dawnego czasu. Wiadomo, że parostwo w Anglji jest dziedzicznem. Lordowie, nie biorąc czynnego udziału w sprawach, mało troszczą się o podtrzymanie wyjątkowego dla nich stanowiska. Bardzo mało zadają oni sobie pracy. Zbiera się czasami zaledwie dwunastu członków na posiedzenia, które trwają nie dłużej nad jednę lub półtory godziny. Głosowanie odbywa się przez zastępstwo. Izba panów z powodu tych różnych przyczyn, straciła wiele na swem dawnem znaczeniu. Stronnicy reformy tego wysokiego zgromadzenia, spodziewają się przywrócić mu powagę nieomal już utraconą, znosząc głosowanie przez zastępstwo, domagając zebrania się czterdziestu najmniej członków dla otwarcia posiedzenia i tworząc obok parów dziedzicznych, parów dożywotnich. (*La Fr.*)

* (Przegląd wojsk). *Londyn, 14 czerwca. Morn. Post* donosi, że królowa odbędzie w końcu czerwca w Hyde-Park wielki przegląd wojsk regularnych. *Times* utrzymuje, że przegląd ten odbędzie się 6 lub 7 lipca. (*Cor. Bür.*)

Austrja.

* (Powrót cesarza). *Wiedeń, 14 czerwca.* Cesarz i cesarzowa powrócili wczoraj 13-go b. m. rano z Budy do Schönbrunn. (*Wien. Z.*)

* (Powrót dworu.—Rada państwa). *Wiedeń, 13 czerwca.* Dwór wrócił tu dziś z rana. Cesarz udał się, prawie niezwłocznie po swem przybyciu, do arcyksięcia Albrechta, dla wynurzenia mu swego spółubolewania. Następnie cesarz przyjmował ministrów, którzy odbyli poprzednio naradę walną. Na naradzie tej roztrząsano propozycje, które mają być złożone w radzie państwa w przedmiocie reorganizacji armji i ufortyfikowania Wiednia. Ta ostatnia kwestja przybiera, jak się zdaje, niedogodne rozmiary i może spowodować formalne zajście pomiędzy ministerstwem i radą państwa.—Posiedzenie poniedziałkowe rady państwa wyglądane jest z wielką niecierpliwością, nietylko z powodu spodziewanych oświadczeń ze strony rządu, lecz także dla tego, że Dr. Mühlfeld wystąpi z pierwszym atakiem przeciw konkordatowi, publiczność zaś jest mocno zaciekawiona tem, jaka będzie postawa rządu przeciw temu naruszeniu zasady *noli me tangere*. P. Beust uważany jest powszechnie za przeciwnika arcydzieła stworzonego przez Bacha, i to nietylko z powodu wyznania ewangelickiego tutejszego prezesa ministrów, lecz i dla tego, że jest on przekonany o niemożebności utrzymania nadal konkordatu. Zresztą konkordat mógłby obowiązywać jako prawo tylko kraje położone z tej strony Litawy, albowiem w Węgrzech nie chcą nawet o nim słyszeć. (*Nordd. A. Z.*)

* (Położenie Austrji). *Nord* zwracając w swym artykule wstępnym uwagę na Austrję, pisze: Austrja jest zajętą w obecnej chwili, „usadowieniem się na siodle", w właściwem i figurycznem znaczeniu, jeśli przypomnimy sobie ceremonjał koronacji króla Węgier, która do końca nie zaparła się swego charakteru czysto ekwestralnego i śród której widziano figurujących, obok pan Beust na koniu, dwudziestu sześciu biskupów i prymasów, paradujących, jak w średnich wiekach, na rumakach bogato przystrojonych. Jakkolwiek rząd austrjacki uważa się za silny w podwójnem strzemieniu dualizmu, nie sądzimy wszakże, aby Austrja, tak jak Niemcy, mogła postępować nadal sama. Idąc dalej w tem porównaniu, które samo się nasuwa wobec owego hipodromu politycznego, nie dość jest do postępowania, iżby jeździec silnie siedział w swych strzemionach, ale trzeba jeszcze, aby koń miał zdrowe wszystkie nogi; a nie miniemy się z prawdą, twierdząc, że dotychczas nogi tylne rumaka austrjackiego są sparaliżowane faktem powstrzymania się słowian.

* (Amnestja.) Wszystkie dzienniki austrjackie wspominają z zadowoleniem, a węgierskie naturalnie z wdzięcznym zapałem o dobroczynnym akcie łaski przez cesarza Franciszka Józefa z powodu swej koronacji. Jednakże w dziennikach wiedeńskich daje się spostrzegać pewien powiew niekontentowania, z przyczyny, że amnestja dla skazanych politycznych nie rozciąga się także do niewęgierskich prowincji, a organa pomienione wskazują rozciągnięcie owego środka do rzeczonych prowincji, jako nieodzowne wymaganie słuszności. Gdy jednakże już 4-go czerwca wydaną została częściowa amnestja dla krajów niewęgierskich, przeto nie zdaje się, iżby owe życzenia tak prędko spełnionemi byc miały.

* (Prymas. — Deak). *Peszt, 14 czerwca.* Dziennik urzędowy zamieścił sprostowanie, według którego prymas nie został mianowany kanclerzem, ale prałatem orderu św. Stefana. *Naplo* podług wiarogodnego źródła zaprzecza wiadomości, iż Deak nie otrzymał żadnego portretu, ani też innej jakiej pamiątki od cesarza. (*Corr. Bür.*)

* (Odroczenie sejmu). *Peszt, 14 czerwca.* Odroczenie posiedzeń sejmu węgierskiego nastąpi w połowie lipca, od czterech do sześciu tygodni. Po zebraniu się na nowo izb, wybraną ma być komisja, która wspólnie z wiedeńską radą państwa obradować będzie nad uregulowaniem spraw finansowych i gospodarstwa narodowego. (*Cor. Bür.*)

* (Opozycja kroatów). Wśród ogólnej radości w Węgrzech, dysonans pewien stanowi postępowanie narodowego stronnictwa kroackiego. Gotuje się ono przyjmować wracające z koronacji delegacje municypalne nienawistnemi demonstracjami, i obawiać się należy aby nie przyszło do większych, a nawet krwawych zaburzeń. Również i kroaci, którzy z powodów politycznych zmuszeni są przebywać za granicą, oświadczyć mieli, iż nie chcą korzystać z amnestji, ponieważ takowa jest kontrasygnowaną przez ministra węgierskiego. Wiele jeszcze czasu potrzeba będzie, nim stronnictwo owe dojdzie do przekonania, że kto pod wodę płynie, sam sobie grób gotuje. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 14 czerwca.* Głosowanie w ciele prawodawczem nad ogółem projektu do prawa o stowarzyszeniach, miało nareszcie miejsce wczoraj. Raport w przedmiocie projektu do prawa dotyczącego reorganizacji armji i gwardji narodowej ruchomej, został złożony dziś w ciele prawodawczem, (*La Fr.*).

* (Zaprzeczenie). *Paryż, 14 czerwca. La Patr.* zaprzecza wiadomości, jakoby cesarzowa Karolina w napadzie rozpaczy rzuciła się do wody, i jakoby arcyksiężniczka Zofja dostała pomieszania zmysłów.

* (Dary). Obliczają najmniej na miljon fr. dary udzielone przez Naj. Cesarza Wszech Rosji na korzyść zakładów dobroczynnych departamentu Sekwany. (*La Fr.*).

Grecja.

* (Parostatek *Arcadion*). *Korfu, 13-go czerwca.* Parostatek *Arcadion* przybył szczęśliwie do Syra. (*Cor. Bür.*)

Hiszpanja.

* (Obawy). Odjazd królowej hiszpańskiej do Rzymu i Paryża dał powód do pogłosek o rewolucji ministerjalnej w Hiszpanji. Obawiają się, ażeby rzeczywistym rezultatem tej wycieczki nie był powrót siostry Patrocinio i stronnictwa ultramontańskiego. (*Nord*).

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan). *La Fr.* pisze pod datą 14 b. m: Wiadomości, które otrzymaliśmy dziś z Meksyku, nie podają nam żadnego faktu dotyczącego bezpośrednio cesarza Maksymiljana, lecz pomimo to przyczyniają się one do zmniejszenia nadziei, jaką żywiono jeszcze co do losu cesarza meksykańskiego.

* (Wypadki w Meksyku). *Standard* londyński podaje wiadomości, że cesarz Maksymiljan został rozstrzelany dnia 16 maja rano, to jest, nazajutrz po wzięciu Queretaro. Wiadomość ta miała być przyniesioną przez oficerów meksykańskich do Brownsville, miasta amerykańskiego położonego nad brzegiem Rio-Grande, naprzeciw Matamoras. Depesze jednak otrzymane tak w Paryżu jak i w Wiedniu, nie potwierdzają tej smutnej wiadomości, za którą składa się na *Standard* odpowiedzialność. Donoszą także, że stołeczne miasto Meksyk dostało się nareszcie w ręce liberalnych, i że jenerał cesarski O'Haran, który dowodził tam razem z Marquezem, został przez niego przed zdobyciem miasta rozstrzelany, jako obwiniony o zdradę układania się z juaristami. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Związek celny). Spodziewają się ciągle przystąpienia Bawarji do układów o zawarcie nowego związku celnego. Książę Hohenlohe waha się jeszcze, jak się zdaje. Ponieważ Wirtembergja, Baden i Hesja przystąpiły już do tych układów, przyszłe zatem zbliżenie się południa z północą, wstrzymywane jest tylko przez ociąganie się Bawarji. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Powrót króla). *Berlin, 15 czerwca.* Król wraz z orszakiem wróci z Paryża do Poczdamu dziś o godzinie $5\frac{1}{2}$ zrana. Wczoraj o godzinie 5-ej wieczorem, jak donoszą przez telegraf z Brukseli, król przybył do tego ostatniego miasta i powitany został na banhofie przez króla belgów i hrabiego Flandrji. Wieczorem dany był u dworu obiad. Wyjazd nastąpił o godzinie 11-ej wieczorem. Dziś zrana król pił kawę w Kolonji i był na śniadaniu w Kraiensen. Na obiedzie król znajdować się będzie w zamku Babelsberg.— Przyjęcia uroczyste były także wzbronione przy powrocie; sam tylko prezes naczelny miał zaszczyt przedstawić się królowi.— W przyszły poniedziałek, król przybędzie z Poczdamu do Berlina wcześniej niż inne Najdostojniejsze Osoby i uda się natychmiast na plac broni na polach Tempelhofskich. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Aresztowania). O ostatnich aresztowaniach w sferach stronnictwa młodej Turcji, których znaczenie telegramy konstantynopolitańskie w dziennikach francuzkich osłabić usiłują, *Wiener Abp.* podaje obszerne sprawozdanie datowane z Konstantynopola 7 b. m., z którego okazuje się, iż chodziło tam o spisek w celu zwalenia ministerstwa. Na czele owego spisku stał były ulubieniec sułtana Zia-Bej, który przed niedawnym czasem mianowany był gubernatorem Erzerumu, ale nieprzyjął tego stanowiska, tylko uciekł do Paryża, do księcia egipskiego Mustafy-Fazyl, znanego przywódcy propagandy młodej Turcji. Tak więc Zia-Bej jest bezpieczny, ale aresztowano 26-ciu jego wspólników, a pomiędzy tymi także i znakomitości stronnictwa reakcyjnego, w liczbie których znajduje się niejaki Russejn-Daim-pasza, tak, iż zdaje się, że tym razem stronnictwa starej i młodej Turcji podały sobie ręce do wspólnego działania. Trzy dzienniki wszakże, które jednocześnie z aresztowaniami zamknięte zostały i których redaktorowie kraj opuścić musieli, należeli wyłącznie do stronnictwa młodej Turcji. (*Nordd. A. Z.*).

* (Powstanie kandjockie). Depesza z Konstantynopola, nadesłana dziennikowi *Globe*, donosi, że admirał Vezzim-pasza odpłynął 10 b. m. do wyspy Kandji z dwoma statkami pancernemi, dwoma parostatkami o ośmioma tysiącami wojsk. (*La Fr.*).

Włochy.

* (Zjazd w Rzymie). Rząd papiezki nie przestaje czynić jak najwspanialszych przygotowań do uroczystości jubileuszowej dnia 29-go czerwca. Znaczna liczba prałatów pozjeżdżała się już na tę uroczystość do Rzymu, a słychać, iż wielu z nich poprzywoziło bogate dary dla ojca świętego. *France* utrzymuje, że papież ma zamiar zamienić później tak liczne zgromadzenie biskupów na koncilium ekumeniczne, co byłoby nader ważnym faktem dla całego świata katolickiego. (*Nordd. A. Z.*).

* (Porozumienie z Rzymem). *Gaz. Piemonteze* utrzymuje, że rząd włoski pragnie wejść z stolicą apostolską w stanowczo dobre stosunki, i zamierza z tego powodu cofnąć prawo lipcowe o zajęciu dóbr kościelnych. Czy środek taki zgodnym jest z położeniem finansów włoskich, nie chcemy wyrokować; w każdym razie jedzak rząd włoski, przy nagłości położenia, nie może długo zwlekać ostatecznej decyzji. (*Nordd. A. Z.*).

* (Budżet robót publicznych). *Florencja, 14 czerwca.* Izba deputowanych ukończyła rozprawy nad budżetem robót publicznych. Uchwaliła ona 800,000 fr. na dalsze prowadzenie robót przy kolei żelaznej sawońskiej. (*Cor. H. B.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 12 czerwca.

Zamach i dziennikarstwo galicyjskie.—Zręczna denuncjacja.—Spodziewany przyjazd cesarzowej rosyjskiej.—Kuza.—Amnestja.

Dziennik lwowski nie może dotąd podzielać uczucia oburzenia z powodu zamachu skrytobójczego Berezowskiego; przeciwnie łaje jeszcze publicznie tych, co spieszą z adresami kondolencyjnemi.... Wczorajszy np. telegram tego dziennika opiewa:

„Bawiący w Wiedniu Sobiesław Mieroszewski i Edward hr. Łubieński, *ośmielili się* przedwczoraj wysłać telegrafem adres kondolencyjny do cara w Paryżu z powodu ostatniego zamachu na jego życie. Treść adresu *nieznana*, kończy (może kończą) jednak temi słowy: Spodziewamy się, że wszyscy polacy, dzielą te przez nas wypowiedziane uczucia." Do telegramu tego, ułożonego przez wydawcę *Dziennika lwowskiego* dodaje miejscowa redakcja między innemi: iż polacy nie zaliczają pp. Mieroszewskiego i Łubieńskiego do *zastępu (!) narodowego* i uważają cały adres, jako wyraz opinji *dwóch cudzoziemców* i ich *służby*, jeżeli w ogóle takową mają."

Brak gramatyki i loiki w układzie depeszy i w ilustrującym ją dopisku, rywalizuje jak widzicie, z brakiem wszelkich zasad moralności, natomiast wygląda z każdego słowa odwaga właściwa rzezimieszkom. Cynizm, z jakim *Dziennik lwowski* odsądza nietylko od zastępu narodowego, ale nawet od pochodzenia polskiego tych, co wyrażają uczucie oburzenia na wiadomość o zbrodni skrytobójstwa, charakteryzuje dobitnie tego organu zasady i dążności. Na szczęście, polacy jeszcze tak nizko nie upadli, aby taki organ jak *Dziennik lwowski*, był tłumaczem ich uczuć, myśli, zdań i sądów.

Gazeta narodowa nie więcej warta pod względem moralnym od *Dziennika lwowskiego*—jest więcej oględną. Z daleko mniejszym występuje w sprawie zamachu cynizmem, starając się natomiast drogami ubocznemi demoralizować czytającą ją powszechność. Zapewnia np. wbrew wszelkim doniesieniom dzienników francuzkich, że tłum otaczający skrytobójcę, nie był wcale na niego oburzony i t. p. Tego rodzaju sposób demoralizowania publiki, dowodzi tylko większej ze strony *Narodówki* zręczności, której jej odmówić trudno.

Spodziewają się przejazdu Cesarzowej Rosyjskiej przez Lwów z końcem bieżącego tygodnia. Na granicę w celu przyjęcia wysokiego gościa, udaje się namiestnik hr. Gołuchowski i komenderujący w Galicji jenerał.

W niedzielę wieczorem, przyjechał do Lwowa ks. Kuza, były hospodar rumuński i przebywa dotąd jeszcze w naszym grodzie.

W skutek amnestji koronacyjnej, wypuszczono na wolność i u nas kilkudziesięciu więzniów, odsiadujących karę za zbrodnie pospolite. *δ.*

Rozmaitości.

* (A byryby) w lecie daleko przewozić i przechowywać, używają we Francji następującego środka: napełniają im pysk i skrzele papką z utartej skórki z chleba napuszczonej mocnym spirytusem, poczem zapakowuje się każdą rybę w świeże pokrzywy i obwija słomą.

* (Tłustość do smarowania tłoków przy machinach parowych). 20 funtów łoju, $1/2$ funta wodanu ołowiowego rozgrzewają się w kotle do 20^0, mięszając kilka godzin, do tego dodaje się 100 funtów olejn mineralnego i oziębia się przy ciągłem mięszaniu.

* (Największe miasto w świecie). Nie Londyn ale Jeddo w Japonji jest największem miastem w świecie, ma bowiem 1,500,000 domów, w których mieści się 5 milionów mieszkańców. Niektóre ulice mają 22 mil angielskich długości.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Wyroby platerowane Hennigera i Comp.**) Co raz większy rozwój znakomitej i głośnej w kraju fabryki wyrobów platerowanych i nejsilberowych przy ulicy Żelaznej w Warszawie pod firmą Henniger i spółka, znacznie pomnaża zasoby jej **magazynu przy placu teatralnym obok kościoła pp. Kanoniczek**, gdzie odbywa się sprzedaż cząstkowa. Pod względem zewnętrznego bogactwa, blasku i ozdób w niczem nie ustępujące srebrnym sprzętom wyroby platerowane magazynu tego znajdują się tu w takiej ilości i w takim doborze, iż najwymagańszy gust zadowolnić są w stanie. Obok wielkiego asortymentu **krucyfiksów, lichtarzy ołtarzowych, świeczników, trybularzy, lamp i innych sprzętów kościelnych**, naczynia serwisowe i do ozdoby stołów, szczególniej zaś **wazy, półmiski, koszyki do ciasta i chleba** odznaczają się nowością fasonów, artystycznym rysunkiem i staniennem wykończeniem. **Majestatyczne tace** zdobią grawirowane lub cyzelowane pejzaże, kwiaty i arabeski, zaś okala je na rancie wieniec ornamentów, lub też, prześliczny pas ażurowy à la grec. **Do solniczek, masielniczek, i owocarek**, bardzo trafnie fabryka obecnie zastosowała kryształ najczystszej wody i kolorowy, ujęty w podstawy, podnóża i obwodowe ściany pełne wdzięku i lekkości. Estetyczna piękność i fantazja form jest prawie niewyczerpaną w **owych serwiskach do octu i oliwy**, a jeden z tych sprzęcików, tak konieczny w potrzebach stołu, choć jest najtańszy ceną, najwięcej się jednak każdemu podobać zdoła; skromna jego i oryginalna budowa przedstawia trzy stojące drążki związane w górze, u jakich zwykle widziemy zawieszone koczujące kociołki. **O łyżkach, widelcach, nożach, podstawkach i spodkach do szklanek, cukierniczkach, herbatnicach** i wielu innych tym podobnych szczegółach, w cenie dla każdego dostępnej, przemilczeć możemy, używają one bowiem już zdawna głośnej w kraju renomy pod względem trwałości szczerosrebrnego plateru, pozłoty i praktyczności kształtów. Dowodem także może być uznania dla wyrobów tej fabryki, iż **oba kosztowne serwisy po rs. 200 dla loterji fantowej** w gmachu towarzystwa dobroczynności w r. z. i b. przez komitet loteryjny w magazynie Henniger i spółki nabytemi zostały, pamiętny zaś nawzajem o interes ubogich tenże magazyn zwykł ofiarowywać mnóstwo pięknych przedmiotów na fanty dla corocznych zabaw loteryjno-kwiatowych. *Ψ.*

Warszawa, dnia 5 (17) Czerwca.

Kalendarz.

We wtorek, 18 czerwca, — śśw. Marka męcz. i Marceljana męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach o godz. 8 min. 22.

We środę, 10 czerwca, — śśw. Gerwazego i Protazego męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 22.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9⁰0. R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	738 5	744.0
Termometr Reaum	+ 9⁰3	+ 9⁰5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 11⁰8, R. Najmniejsze ciepło + 7⁰2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, balet **Monte-Christo**. — *Wczoraj*, dawano balet **Esmeralda**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Ciekawość; Kapelusz zegarmistrza; Po dwóch latach**. — *Wczoraj*, dawano dramat **Montjoye**, było osób 500.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** orkiestry pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego. — Początek o godz. 6. — Cena wejścia od osoby kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 500.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 281. — *Onegdaj*, było osób 230.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Jutro* ostatnie **Przedstawienie Sztuk magicznych**, pana Kahne i panny Rosenstein. — (Początek o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, było osób 101. — *Onegdaj*, było osób 72.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 ½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutanci J. C. M. książę *Radziwill*, z zagranicy; baron *Korff*, z Petersburga; jenerał-piechoty *Ignatiew*, z Petersburga; jenerał artylerji *Staden*, z Brześcia; jenerał-lejtnant *Semeka*, z Płocka; jenerał majorowie orszaku J. C. M. *Tatiszczew* i *Skotkow*, z Petersburga; *Bućkowski*, z Lublina; fligel-adjutanci J. C. M. książę *Dołgorukow* i *Annenkow*, z Petersburga; sekretarz stanu radca tajny książę *Oboleński*, z Petersburga, rzeczywiści radcowie stanu *Bezobrazow* i *Wolkow*, z zagranicy; *Wrangel*, z Petersburga; *Dekuciński*, z Łochowa; koniuszy dworu J. C. M. hrabia *Wielopolski*, i szambelan dworu J. C. M. hrabia *Uruski*, z zagranicy; hrabia *Bigot de St. Quentin*, feldmarszałek wojsk austr. naczelnik Galicji i Bukowiny, oraz hr. *Ukskul*, kapitan sztabu jeneralnego wojsk austrjackich, z Wiednia; gubernatorzy cywilni: siedlecki *Gromeka*, z Siedlec; suwałkski *Gervais*, z Suwałk; —wyjechali: jenerał lejtnant *Zabołocki*, do Niemiec; jenerał-major orszaku J. C. M. *Baranow*, do Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu *Mitnikow*, do Berlina; *Fribes*, do Białegostoku; kamerjunkier dworu J. C. M. *Szydłowski*, do Wiednia; gubernator cywilny warszawski baron *Medem*, w gubernję.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1287, wyjechało osób 721; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 530, wyjechało osób 241; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 369, wyjechało 187; — statkami parowemi przyjechało osób 118, wyjechało 27; — w ogóle przyjechało osób 2604, w tej liczbie z zagranicy 233; wyjechało osób 2582, w tej liczbie za granicę 277.

* W dniach 3 i 4 (15 i 16) b. m. chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 104, wyzdrowiało 94, umarło 8, pozostało 1664 (mężczyzn 721, kobiet 943) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 185.

* W dniu 3 (15) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 9. *starozakonnych*: płci męzkiej —, żeńskiej —, razem 15. — **zawarło** śluby małżeńskie ar: *chrześcjan*: 7, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 8, żeńskiej 5; *starozakonnych*: męzkiej —, żeńskiej —, razem 13.

KURSA TELEGRAFICZNE AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 3 (15) Czerwca. 1867 roku.

Z BERLINA	[illegible]	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska.....		62
Obligacje Skarbowe 4%.....		64¾
Listy Zastawne 4%.....		59¼
Bilety Banku Rosyjskiego.....		84
Weksle na Warszawę.....		8 ¾
„ Petersburg 3 tygodn.....		92½
„ „ 3 miesięczny.....		91½
„ Londyn 3 „		6 [illegible]
„ Paryż 2 „		80 11/12
„ Hamburg 2 „		1 [illegible]/8
„ Wiedeń 2 „		8 ⅝
Koleje Rosyjskie.....		7[illegible]¼
Kolej Terespolska.....		
dto Warszawsko-Wiedeńska.....		60¾
Listy Likwidacyjne.....		5[illegible]¼
Nowa pożyczka premjowa 1-em.....		98½
„ „ „ 2-em.....		91
Żyto na targu.....		62
dto „ dostawę.....	wjesieni	54½
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn.....		124 90
„ Hamburg.....		92
„ Paryż.....		49 60
Pożyczka Narodowa.....		70 60
5% Metaliki.....		60 60
Akcje Banku Kredytowego.....		186 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%.....		70 40
Renta Włoska.....		52 60
Akcje Kredytu Ruchomego.....		390
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols).....		94⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3469) *Urząd Loterji w Królestwie Polskim.*

W następstwie obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego, o znaczniejszych wygranych w 5-ej Klasie 108-ej Loterji Klasycznej. Podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów, z których:

Nr. 19134, wygrał rsr. 15,000.
Nr. 19497, wygrał rsr. 10,000.
Nr. 3313, wygrał rsr. 8,000.
Nr. 12235 i 18978, po rsr. 500.
Zaś Nr. 5764, 5834, 13035, 17697 i 20962, po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w przyszły Wtorek, to jest dnia 6 (18) bieżącego miesiąca i roku, od godziny 10 z rana.

Warszawa dnia 3 (15) Czerwca 1867 r.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D 1499). *Rejent Kancelarji Ziemiański przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż toczy się postępowanie spadkowe: 1. po Zuzannie z Jemiołkowskich Michalskiej, jako właścicielce sumy rs. 1,350 lokowanej w dziale IV wykazu hypotecznego pod Nr. 8 na dobrach Woleniu *A. B.*, oraz pod Nr. 14 na dobrach Woleniu *C.* obojgu w Powiecie Turekskim położonych, oraz jako po właścicielce sumy rs. 1,200 na pierwszych dobrach pod N. 9, a na ostatnich pod Nr. 15, wreszcie jako po właścicielce sumy rs. 135 na ostatnich dobrach pod Nr. 10 w dziale IV lokowanych, z których, do dwóch pierwszych sum odnosi się warunek w dziale III pod Nr. 3 dóbr Woleń *A. B.* zamieszczony; 2. po Marjannie Michalskiej, jako właścicielce sumy rs. 1,650 ubezpieczonej na rzeczonych dobrach Woleniu, mianowicie na części *A. B.* pod Nr. 8, a na części *C.* pod Nr. 14 w dziale IV i warunku w dziale III pierwszych dóbr pod Nr. 3 zamieszczonego; 3. po Bogusławie Auguście Nieszkowskim, jako właścicielu dóbr Wardężyna części I i III w Powiecie Słupeckim położonych; 4. po Elżbiecie Nieszkowskiej, jako współwłaścicielce sumy rs. 1,546 k. 80 na tychże dobrach Wardężynie część I i III w dziale IV pod Nr. 4 lokowanej; 5. po Andrzeju Szelążek jako właścicielu sum rs. 1,500 pod N. 20 i rs. 900 pod Nr. 19 na dobrach Suchorzynie, poprzednio w Okręgu Szadkowskim, teraz w Powiecie Seradzkim położonych, w dziale IV wykazu lokowanych, a subintabulowanych także na kapitale pod Nr. 16*b* działu IV na tychże dobrach ubezpieczonym, z których to dwóch sum, suma rs. 900 ubezpieczoną jest jeszcze na prawie wieczystej dzierżawy realności w dobrach Borzewisku P-ie Sieradzkim położonej, w dziale III wykazu tychże dóbr pod Nr. 5 ad 7 zapisanem; 6. po Agnieszcze z Jerzyków Janusz, jako współwłaścicielce nieruchomości we wsi Pawłówku Powiecie Kaliskim pod Nr. 4*b* położonej, oraz jako po wierzycielce kwoty rs. 112 kop. 50 zahypotekowanej w dziale IV wykazu pod Nr. 1 na posiadłości w wsi Dóbrcu Wielkim Powiecie Kaliskim pod Nr. 94 położonej; tudzież że do uregulowania wszystkich tych spadków termin na dzień 18 (30) Września 1867 r. w mej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu oznaczony został.

Kalisz d. 22 Lutego (6 Marca) 1867 r.
Edward Milewski.

(N. D. 2175)

Po zmarłych w mieście Warszawie w dniu 7 i 15 Października 1862 r. dwóch rodzonych siostrach Marjannie i Ludwice Müller v. Molnar albo Molinary zwanych, otworzył się spadek składający się z sumy guldenów 305 i 35½ grajcarów Austryjackich, suma ta z powodu niezgłoszenia się sukcesorów złożoną jest w Depozyt Banku Polskiego.

Wzywam strony interesowane aby się z prawami swemi do spadku tego w ciągu sześciu miesięcy, licząc od pierwszego ogłoszenia w pismach publicznych zgłosili i dowody legitymacyjne złożyli gdyż w razie przeciwnym stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Prokuratorja w Królestwie Polskiem wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie, o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1867 r.
Michał Miszkiewicz, Obr. Prokuratorji.

(N. D. *1459*) *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu śmierci Antoniny Keller, wierzycielki sumy rubli srebrem 50 na nieruchomości w Łęczycy, dawniej pod Numerem 243, a teraz 164 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 3 (15) Października 1867 r. w kancelarji Sądu tutejszego wyznaczam. Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym pod prekluzją stawić się zechciały.

Łęczyca d. 25 Lutego (9 Marca) 1867 r.
Edward Hulanicki.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. *3340*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż posesji miejskiej Nr. 414 na Pradze, obejmującej powierzchni stóp kwadratowych rosyjskich 5,504 czyli łokci kwadratowych pols. 1,541¼ wraz z materjałem budowlanem znajdującym się na tejże posesji, od obniżonego szacunku do rs. 2,060, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące sześćdziesiąt w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o nabycie pomienionej posesj, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs 206 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d 22 Maja (3 Czerwca) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podają niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć posesję miejską pod Nr. 414 na Pradze położoną, obejmującą powierzchni stóp kwadr. rosyj. 5,504, czyli łokci kw. pol. 1,541¼, wyraźnie tysiąc pięćset czterdzieści jeden i jedna czwarta wraz z materjałem budowlanym na tejże posesji znajdującym się, ofiarując za takową rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 206 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 3455). *Pisars Trybunału Cywilnebo Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Joanny Juljanny dwóch imion z Tonnów Harff po Jerzym Jakóbie Harff pozostałej wdowy, magazyn obuwia męzkiego utrzymującej, w imieniu własnem, oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich Luizy Elżbiety Anny Marji i Emilji Hermanji, po niegdy Jerzym Jakóbie Harff pozostałych i z tymże spłodzonych dzieci, działającej z mocy upoważnienia Rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1865 r. sporządzonej, na czele nakazu dosłownie wypisanej, w Warszawie pod Nr. 614 lit. *e.* zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rub. sr. 450 z procentem 5% od dnia 5 Stycznia n. s. 1866 r., z większej sumy rub. sr. 900 pochodzącej, oraz kosztami, od Kazimierza Majewskiego właściciela prawa wieczystej dzierżawy folwarku Świerk w Okręgu Siennickim w dobrach miasteczko Wawrzyńców czyli raczej Glinianki Gubernji Warszawskiej położonego, zaś w Warszawie pod Nr. 2480 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 27 Lutego (11 Marca) 1867 r. sporządzonym, zajęty i zaaresztowany został

FOLWARK

Świerk z nomenklaturą Janówek i polem po wyciętym lesie pozostałym Sokole zwanym, w dobrach ziemskich miasteczko Wawrzeńców czyli raczej Glinianki w Okręgu Siennickim Gubernji Warszawskiej, w Gminie Glinianki w parafji miasta Karczew, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w mieście Mińsku położonego, którego prawo wieczystej dzierżawy w dziale III pod Nr. 4 wykazu hydotecznego tychże dóbr Glinianki zapisane jest, ogólnej rozległości około mórg 332 pr. 43 miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 170 sażeni 510 zawierający, prawem wieczystej dzierżawy do Kazimierza Majewskiego należący i w posiadaniu tegoż zostający.

Na gruncie rzeczonego folwarku egzystują następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Ogród fruktowy w kwaterach, którego sieje się warzywo, połączony z laskiem olszowym, płotem z żerdzi w koło opasany. W ogrodzie znaduje się drzew młodocianych około sztuk 90, krzaki agrestu, pożyczek, krzewy bzu, róży, drzew sosnowych, chojaków sztuk 19, przy lasku olszowym znajduje się sadzawka, w lasku drzew olszowych sztuk około 220, drzew świerkowych 3 i huśtawka na słupach urządzona.
3. Podwórko sztachetami ogrodzone z furtką, w środku którego jest klomb, nadto w środku tego podwórka znajdują się drzewa akacji, brzozek, topolowe, dzwonek na słupie drewnianym, uli pustych 3.
4. Piwnica z cegły palonej i kamieni polnych murowana, gontami kryta.
5. Kurniki z drzewa gontami kryte.
6. Kloaka z drzewa gontami kryta.
7. Chlewy z drzewa gontami kryte.
8. Holendernia z drzewa gontami kryta.
9. Spichrz z drzewa gontami kryty.
10. Okolnik płotem z żerdzi ogrodzony.
11. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
12. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której znajduje się młockarnia i sieczkarnia.
13. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, z kominem murowanym.
14. Wozownia z drzewa gontami kryta.
15. Chlewy z drzewa gontami kryte
16. Podwórze ponięczy zabudowaniami będące, wkoło płotami ogrodzone z bramą z desek, na podwórzu tym są 4 chojaki, drzewo topolowe i t. p.
17. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem, przy której znajduje się koryto.
18. Lasek sosnowy, w którym znajduje się drzew chojaków około sztuk 90.
19. Sadzawka za laskiem, sadzawka ta z laskiem w niektórych miejscach płotem z żerdzi i chróstu jest ogrodzona.
20. Chałupa z drzewa słomą poszyta, z kominem muromanym, której połowa należy do właściciela folwarku Kazimierza Majewskiego, druga zaś połowa o dwóch izbach należy do dwóch włościan uwłaszczonych, którzy nadto posiadają po 150 prętów gruntu.
21. Obora z drzewa słomą poszyta.
22. Obora słomą poszyta, która jest własnością uwłaszczonego włościanina Jana Franiak.
23. Kuczka z desek, która ma należeć do pachciarza Joska Rajentarg.
24. Ogrodzenia przy zabudowaniach i od pola z żerdzi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętego i zaaresztowanego folwarku, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokelego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie, pod N. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Janowi Kozłowskiemu Pisarowi Sądu Pokoju w mieście Mińsku Powiecie Mińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.
2. Wojciechowi Niewczas, Wójtowi gminy Glinianka w dobrach Glinianka, Powiecie Mińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 3 (15) Marca 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Wawrzeńców w Okręgu Siennickim położonych, dnia 6 (18) Marca 1867 roku, a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej w dniu dzisiejszym wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyż zajętego i zaaresztowanego folwarku odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej posiedzenia swe odbywającego w wydziale I. dnia 3 (15) Maja 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży prawa wieczystej dzierżawy folwarku Swierk z nomenklaturą Janówek i polem po wyciętym lesie pozostałem, Sokole zwanym, w dniach 3 (15) Maja, 17 (29) Maja i 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r. Trybunał Cywilny Warszawski, wyrokiem z d. 31 Maja (12 Czerwca) 1867 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonego folwarku na dzień 16 (28) Czerwca 1867 r. godzinę 10 z rana, które się odbędzie na jawnej audjencji tegoż Trybunału w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń w gmachu pod Nr. 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku, jaki taksą przez biegłych sporządzić się mającą wynalezionym będzie.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 3466*). *Rejent Kancelarji w Petrokowie.*

Likwidatorowie rozwiązanego Domu Zleceń Rolników z nad Warty i Pilicy w Petrokowie pod firmą Rucz, Siemieński, Zielonka i Spółka.

Zawiadamiają strony interesowane, że na podstawie uchwały Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszów z dnia 15 (27) Kwietnia r. b. sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w mieście Petrokowie w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 10 rano przed Rejentem Józefem Gudysz Sierakowskim odbyć się mającą za gotowe pieniądze: młocarnia jedna, menaż jeden, wialni trzy, młynek jeden, wozów półtoracznych na drewnianych osiach trzy, pługów sześć i przodków czyli kółek do pługów pięć. Na którą to licytacją w rynku miasta Petrokowa odbyć się mającą zapraszają.

Petroków d. 18 (30) Maja 1867 r.
Karol Burghard, Walenty Szymoński,
Romuald Podczaski.
Jozef Gudysz Sierakowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 3383).

DOBRA KRAPOCIN

z przyległościami,

położone w Gubernji Kieleckiej Powiecie Włoszczowskim,

odległe od kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do stacji Gorzkowice wiorst 49, od szosy Krakowsko-Warszawskiej wiorst 21, od Kielc wiorst 35, od Włoszczowy wiorst 10, mające rozległości po odtrąceniu gruntów i łąk włościańskich włók miary nowopolskiej 228 przeszło, są **do sprzedania** z wolnej ręki, wiadomość bliższa u właściciela w Krapocinie lub u W-go Chodkowskiego w Warszawie pod Nr. 1565*d.* przy ulicy Chmielnej, **na kupno dóbr Krapocin,** po potrąceniu Tow. Kred. Ziemskiego i sum Skarbowych potrzeba rs. 75,000, z tych wypadnie upłacić gotowizną rs. 25,000 zaś rs. 50,000 można zkompensować przedażą domu w Warszawie. (8250)

(N. D. 3420).

100 Rubli Nagrody.

Nagrody rubli sr. sto odbierze, kto **Rządcy** z najlepszemi świadectwami i rekomendacjami obywateli znacznych **stałe miejsce** z dochodem rocznym na przynajmniej rubli sr. **450 wskaże,** i do objęcia takowego w pomoc iść zechce.

Adresa w tym przedmiocie przyjmuje łaskawie Ekspedycja Poczty w Rypinie (Gubernja Płocka) literami K. A. znaczone. (8406)

(N. D. 3472). **SWIEŻY PORTER I PIWO ANGIELSKIE** nadeszło z domów następujących: **ABarclay te Candla et Sonr,** London et. Burton. Bottled. Beer et Comp. **A. Le Coq te Comp.** Piwo (India Pael Ale). Rumy i Araki angielskie, i wszelkie wina poleca

Skład Hurtowy i Cząstkowy Win i Delikatesów
F. SPRINGER,
przy ulicy S to Krzyzkiej róg Szkolnej N. 1328.
(1—8415)

(N. D. 3473)

KANTOR S. PORTNERA

przeniesiony został do pałacu W-go Hr. Ordynata Zamojskiego przy ulicy Senatorskiej od strony placu Bankowego.

1—8509)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

JUTRO DZIENNIK NIE WYJDZIE.